

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCJI 27. 71-02.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstępnym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 30, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-2. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. ograniczyć o 50 proc. drukiem.
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5-30				
z dostawą do domu	zł. 5-30	ADMINISTRACJI 14-27	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
na prowincji:					
z przesyłką pocztową	zł. 5-30				
za granicą	zł. 8-30				

PRZED ŚWIĘTEM GDYNI.

W dniu 8 grudnia b. r. przeżywać będzie Gdynia wielkie swe święto, które znajdzie niezawodne oddźwięk w całym społeczeństwie polskiem. Odbędzie się uroczystość poświęcenia portu gdyńskiego z racji zakończenia zasadniczego etapu w jego rozbudowie. Weźmie w nich udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie Rządu, wyżsi urzędnicy, przedstawiciele szerokiego sfer gospodarczych.

Niedawno temu odbył młody korespondent jednego z najpoczytniejszych dzienników francuskich „Paris Soir”, pan Christian Godfroy, podróż po Polsce, podczas której zwiedził oczywiście także i Gdynię. Warto zacytować jego słowa: „Gdynia, to po prostu uosobienie zerwania z biedą i niepowodzeniami przeszłości. Wszystko tu jest niepolamowanym, zdrowym pędem naprzód. Port gdyński nie ustępuje w niczem wielkim portom europejskim. Rozwój jego jest w pełni. To nie jest żaden cud, ale po prostu konieczność ekspansji polskiego gospodarstwa, bez żadnych kompromisów handlowych, bez pomocy obcego kapitału, przez własne wrota, przez własne morze. Niestety dziesięć lat jego rozwoju, to fakt niespotykany dotychczas w Europie, jednak to nie port jest cudem, ale cudownym jest kraj, który potrafił wydobyć z siebie tyle energii i wykrzesać tyle isker sentymentu, by postawić go na straży swego morza i swych praw historycznych. A poza portem te dziesiątki domów, wyrastających z dziewiczych terenów, to może najbardziej przemawiająca i najlepsza satysfakcja Gdyni. To warto pokazywać cudzoziemcom, bo to mówi samo za siebie. To mówi za port i za miasto a bez przesady rzecz mówiąc, że ten moment zaufania i żywotności jest swym etnym momentem propagandowym dla całości tego, co nazywają „polskim korzyściarzem”.

Tyle francuski dziennikarz. O Gdyni pisał zresztą już bardzo wiele. Pisano nawet: więcej ostatnio w prasie zagranicznej, aniżeli w polskiej. Tem bardziej przeto musimy zdać sobie sprawę z tego, czym jest i czym być powinna w naszym życiu Gdynia, ten nasz port jedyny, jedyne okno na morze.

Polska stoi dziś bezwzględnie pod znakiem morza. Zaznacza się to na każdym kroku i we wszystkich przejawach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Zaznacza coraz intensywniej. Przyczyną upadku Polski szukać należy w odwróceniu się Narodu polskiego od morza, tej odwiecznej kolebki wolności, potęgi i dobrobytu narodów. Dziś zaś, kiedy z dawnego dziedzictwa Piastów

Jagiellonów ledwie cząstka nam przypadła, winniśmy tembardziej dołożyć wszystkich starań, by poznać morze i stworzyć czyn morski we wszystkich dziedzinach życia narodowego czy społecznego.

Gdy Polska objęła morze w posiadanie, trzeba było z początku szeregu lat doświadczeń, rozczarowań i nauki, aby przekonać wszystkich, że rozwiązanie w Polsce problemu morskiego jest istotnie jednym z naczelnych zagadnień życia gospodarczego Polski. Dziś doszliśmy do tego, że jeżeli w Polsce jest jakakolwiek sprawa, w której jedną myślą i jednym uczuciem kieruje się cały naród, to jest to właśnie sprawa pracy polskiej w kierunku opanowania morza polskiego. Hasło: „frontem do morza” stało się po prostu ewangeliją narodową i dla wszystkich jasnym jest, że utrwalenie mocarstwowej potęgi Polski — to mocne oparcie się jej o morze. A to uświadamienie sobie i utrwalenie w społeczeństwie poglądu, iż nie masz Polski bez morza, jest najlepszym na świecie argumentem przeciw wszelkiej akcji rewizjonistycznej.

Niezwykle szybki rozwój portu gdyńskiego, jak również doskonałe wyposażenie go pod względem technicznym, czynią z niego najbardziej nowoczesny i jeden z największych portów na Bałtyku. Port ten z wspólnie zarysowującą się przyszłością,

stanowi niewątpliwie etap na drodze do zajęcia przez Polskę należnego jej miejsca wśród innych narodów świata. Już w roku 1932 stała się Gdynia co do obrotów drugim portem na Bałtyku a w roku 1933 wyprzedziła już port gdański. Należy też przypuszczać, że wobec niewykazywania przez inne porty tendencji zwyżkowej, port gdyński w najbliższym już czasie zamie pierwsze miejsce na Bałtyku.

Port gdyński staje się coraz bardziej portem, zaspokajającym nie tylko potrzeby naszego kraju, ale i innych. Jedną ze spraw, leżących w interesie konsolidacji gospodarczych i politycznych stosunków w Europie, jest sprawa gospodarczego zbliżenia Polski i państw Małej Ententy. Z pośród zaś wielu zagadnień, jakie w tej mierze nasuwają się, bodaj najkonieczniejszym do rozwiązania jest zagadnienie komunikacji pomiędzy Polską a temi państwami i zdobycie ich dla Gdyni. Gdynia poczyni odgrywać coraz większą rolę jako port eksportowy dla Czechosłowacji i Rumunii. Linia kolejowa, prowadząca z Gdyni w głąb państwa t. zw. magistrala węglowa, tem silniej jeszcze zbliżyła Czechosłowację do Gdyni tak, że Czechosłowacja, zwłaszcza w swych wschodnich prowincjach, ma dziś dogodne połączenie z Bałtykiem. Rozsądna polityka taryfowa Rządu polskiego, która

dla przewozu towarów przez Gdynię ustanowiła szereg korzystnych udogodnień, doprowadziła do tego, że Gdynia w krótkim stosunkowo czasie, zdobyła sobie zjednać tego naszego sąsiada.

Nie koniec jednak na Czechosłowacji. Ostatnie miesiące w Gdyni charakteryzowało wogóle wzmożenie się ruchu międzynarodowego. W całym szeregu dziedzin gospodarczych dąży się zauważyć pozytywne skutki stosunków, nawiązanych z zagranicą w ostatnim okresie przez Gdynię. Gdynia stała się niejako ekranem, na którym wyrazić się występują wyniki każdego posunięcia naszego Rządu. Zacierają się nowe kontakty, otwierają się nowe drogi gospodarczego zbliżenia. Wśród zagranicznych klientów Gdyni oprócz Czechosłowacji na plan pierwszy wysunęła się Rosja Sowiecka a ostatnio i Węgry. Dla Rosji Sowieckiej port polski stał się tym czynnikiem, który ma być punktem styczności interesów handlowych. „Morze może łączyć” — powiedział w czasie swego pobytu w Gdyni Karol Radek i morze rzeczywiście już łączyła nas z naszym wschodnim sąsiadem oddzielnym dotychczas jeszcze murem chińskim na całym pasie naszych granic lądowych.

Podkreślić należy, że morski problem Polski nie ograniczał się tylko do wybudowania własnego portu. Dla nawiązania bezpośredniego kontaktu ze światem należało również stworzyć własną flotę handlową. Ewolucja w kierunku tworzenia własnych regularnych połączeń morskich, obsługiwanych przez statki polskich towarzystw okrętowych, stanowi jeden z ważniejszych etapów rozwoju polskiej floty handlowej. Dziś trzydziści regularnych linii, łączących Gdynię prawie z wszystkimi częściami świata, zapewnia klientowi gdyńskiemu szybki i terminowy przewóz towarów stwarzając zarazem ogromne możliwości eksportu i bezpośredniego importu dla naszego kupiectwa. Podpisanie w ostatnich dniach minionego miesiąca przez Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe umowy ze stocznią „Monfalcone” na budowę dwóch transatlantycznych statków przeznaczonych dla linii Gdynia—Ameryka stanowić będzie w rozwoju naszej floty handlowej pamiętną datę. Dzięki tym nowym statkom Gdynia będzie posiadała najszybsze ze wszystkich portów bałtyckich połączenie z Ameryką północną. Stworzy to z niej centralny punkt przeładunkowy na Bałtyku dla wszelkich przesyłek pospiesznych na tym szlaku.

Niemiecki ekonomista F. List powiedział swego czasu: „Naród bez marynarki handlowej jest jak ptak bez skrzydeł, jak ryba bez płetw. Jest podobny do rycerza o mieczu drewnianym. Jest niewolnikiem innych narodów. Kto nie ma udziału w użytku morza, ten się wyłącza sam od korzystania z bogactw świata, ten nie jest dzieckiem, lecz pasterbem Bożym”.

My to rozumiemy i dlatego z takim wysiłkiem zmierzamy konsekwentnie ku dalszej rozbudowie naszego wielkiego ograńsk handlu morskiego.

Czy Irlandja odłączy się całkowicie od imperjum W. Brytanji?

Londyn, 4 grudnia. (PAT) Rada ministrów odbyła specjalne posiedzenie, na którym naradzano się nad prze prowadzeniem z rządem Wolnego Państwa Irlandzkiego wymiany poglądów

w sprawie sytuacji, jakaby się wytworzyła przy wystąpieniu Wolnego Państwa Irlandzkiego z imperjum Wielkiej Brytanji.

Litwinow na przyjęciu u Mussoliniego.

Rzym, 4 grudnia. (PAT) Wczoraj popołudniu Litwinow udał się samochodem na zwiedzenie zabytków miasta. Wieczorem Mussolini wydał obiad, na którym oprócz Litwinowa i członków ambasady sowieckiej obecni byli przewodniczący senatu, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

W sprawie sytuacji, jakaby się wytworzyła przy wystąpieniu Wolnego Państwa Irlandzkiego z imperjum Wielkiej Brytanji.

Mickiewiczowskie uroczystości w Konstantynopolu.

Stambuł, 4 grudnia. (PAT) Odbyło się tu uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na froncie domu, w którym w r. 1855 umarł Adam Mickiewicz. Dom ten został nabyty przez rodzinę Ratyńskich, która chciała go zachować jako pamiątkę narodową. Uroczystość odbyła się w obecności zgromadzonej Polonii, członków ambasady Rzplitej, konsula generalnego i przedstawicieli prasy.

Na tablicy umieszczono podobiznę Wieszczki dłuta polskiego rzeźbiarza Bilińskiego. Pod płaskorzeźbą znajduje się napis: Naszemu Wieszczowi Adamowi Mickiewiczowi, w rocznicę zgonu — Polacy w Stambule.

W czasie uroczystości przemawiali p. Wegnerowicz, konsul generalny i Gasztowt. Tego samego dnia popołudniu w Domu Polskim odbyła się akademja.

ZWIJKI (TUTKI)
HERBEWO
HERLICKA
BEŁDOWSKI-WOKOSZYŃSKI
150 sztuk-35 groszy
z najtańszych -
najlepsze!

UBRANIA NARCIARSKIE

najnowsze kroje, najtańsze ceny
jedynie wprost w Wytwórni

„CENTRUM”

we Lwowie, ul. S. arakowska 4.

Tel. 72-84.

(Naprzeciw kina Atlantic) 2237

Wojna domowa w Chinach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 grudnia. (Sz) Z Londynu donoszą: Według wiadomości, jakie nadeszły z Chin, rząd nankijski rozpoczął zdecydowaną walkę z rządem prowincji Fu-Kien, który, jak donosiliśmy niedawno, ogłosił niezawisłość tej prowincji. Eskadra samolotów rządu nankijskiego zbombardowała 4 miasta, obsadzone przez oddziały zbuntowanej armii.

Sukces Kiepur w Holandji.

Haga, 4 grudnia. (PAT) Jan Kiepur koncertował w Amsterdamie i w Hadze. Artysta polski podbił w zupełności publiczność holenderską. Krytyka jednomyślnie podkreśla wielkie wartości głosowe polskiego śpiewaka.

Grób powstańca 1863 r. odnaleziono w Frankfurcie.

Frankfurt n/M., 4 grudnia. (PAT) Na miejscowym cmentarzu odnaleziono grób 20-letniego uczestnika powstania w 1831 r. porucznika artylerii Ludwika Langego.

Jak z ksiąg parafialnych wynika, Lange, po zdobyciu przez Rosjan Warszawy, wyemigrował z Polski i w drodze do Francji zmarł we Frankfurcie, gdzie też został pochowany.

W rocznicę powstania listopadowego konsul polski p. Zaleski udał się na grób Langego, gdzie złożył wieniec o barwach narodowych i wygłosił przemówienie.

Napad bandytów na kontrolera Kasy Chorych.

Brody, 4 grudnia. (PAT) Dnia 3 b. m. o godz. 6 rano na drodze, wiodącej z Załoziec do Podkamienia, tuż koło lasu, zwanego Olejowice, został dokonany napad rabunkowy na kontrolera Kasy Chorych Jana Micke z Brodów. Sprawcy napadu, których było dwóch, byli uzbrojeni, jeden w rewolwer, drugi w karabin ucięty. Obaj napastnicy byli zamaskowani. Bandyci steroryzowali jadącego wózkami kontrolera, po czym przeszukali wózek, gdzie z pod siedzenia zabrali teczkę, zawierającą około 800 zł. poczem zagroziwszy napadniętemu na wypadek wzywania pomocy, zbiegli do lasu. Dochodzenia w tej sprawie w toku.

Burzliwe sceny podczas pogrzebu rabina.

Wiedeń, 4 grudnia. (PAT) Wczoraj odbył się tu pogrzeb cudotwórcy z Czortkowa, rabina Izraela Friedmanna, który zmarł we Wiedniu na raka. Pogrzeb odbył się przy bardzo licznej udziale żydów ortodoksów. Dla utrzymania porządku na ulicach, które nie stopowały konduktu, musiano zwiększyć liczbę policjantów.

Na omentarzu odbywały się burzliwe sceny.

— Kurs narciarski dla początkujących. Sekcja narciarska Pol. Tow. Tatrzańskiego Oddział we Lwowie urządza kurs narciarski dla początkujących. Oplata dla członków 3 zł., dla nieczłonków 5 zł. Zgłoszenia od 5 grudnia b. r. przyjmują sekretariat T-wa w godzinach od 11—13 i od 18—20 w lokalu przy ul. Akademickiej 23. tel. 20—01.

Święto górników na G. Śląsku.

Katowice, 4 grudnia. (PAT) Dzisiaj dzień Św. Barbary, patronki górników, obchodzony był uroczystie na całym terenie Zagłębia węglowego.

W Królewskiej Hucie odprawił na bożeństwo ks. biskup polowy Gawlina. Po nabożeństwie górnicy w liczbie 4 pół tysiąca ruszyli pochodem przez ulice miasta. W południe w sali Rady miejskiej w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i t. p. odbyło się wręczenie górnikom odznak pamiątkowych i dyplomów honorowych za długoletnią pracę. Odznaki otrzymało 71 górników, zatrudnionych w okręgu Królewskiej Huty.

Podobna uroczystość odbyła się w gmachu Szkoły górniczej w Dąbrowie Górniczej gdzie udekorowanych zostało z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu 33 górników.

W Śląskich Zakładach Techniczno-Naukowych w Katowicach udekorowano 117 górników, z okręgu katowickiego, i 65 górników z okręgu Tarnowskich Gór. Odznaczeni mają za sobą przeszło 30 lat pracy w kopalniach.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

zawładania Młodzież Akademicka oraz zainteresowane sfery, iż z dniem 1 grudnia b. r. Biuro swoje przenieśli z ulicy Kościuszki 18 do własnych lokali przy ul. Piłsudskiego 11, przyczem dotychczasowe godziny dla studentów do 18 zmienilo na godziny: 14—15'30.

Przy tej sposobności Sekretariat Towarzystwa informuje Młodzież Akademicką, że prośby o pożyczkę na czesne itp. potrzeby — winne być poparte świadectwem niezamożności, inaczej nie będą rozpatrywane.

Kiedy zapadnie wyrok w procesie lipskim?

Lipsk, 4 grudnia. Z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że postępowanie dowodowe w procesie o podpalenie Reichstagu zakończy się prawdopodobnie w środę lub w czwartek bieżącego tygodnia.

Zakończenia procesu i ogłoszenia

wyroku spodziewać się należy około 22 grudnia b. r. a więc na dwa dni przed Świętami Bożego Narodzenia.

Dzisiejszy 50-ty dzień procesu uważany jest przez prasę niemiecką jako „złoty jubileusz procesu”.

Anonimowy list do obrońcy Lübego.

Lipsk, 4 grudnia. (PAT) W 50-ym dniu procesu o podpalenie Reichstagu przesłuchiwano świadków komunistów, sprowadzonych z obozów koncentracyjnych.

Świadek Miki stwierdza, iż zeznania jego złożone na policji i w śledztwie, są nieprawdziwe i że został zmuszony do oświadczenia, iż komuniści zamierzają wysadzić w powietrze elektrownię.

Dymitrow: Żadam powołania na świadka urzędnika policji i sędziego, którzy spisywali tendencyjne i fałszywe protokoły.

Przew.: Milczeć, bo każe pana wy prowadzić!

Nadprokurator sprzeciwia się kategorycznie powołaniu tych świadków. Ostatecznie odrzucono wniosek Dymitrowa.

Świadek Miki: Policja zmuszała mnie do podobnych zeznań, niezgodnych z prawdą. Było tak, że policjant dyktował, a ja musiałem podpisać.

Zeznania następnych świadków wprowadzają zarówno trybunał jak i prokuratora w kłopotliwą sytuację. Tak n. p. oświadcza świadek Jaeschke: „ciągle żyłem pod wrażeniem zemsty ze strony policji i S. A. Groźno mi bezwzględni konsekwencjami, jeśli nie podpiszę tego co mi pod dyktando”.

Dymitrow: jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że takich metod używała policja i hitlerowcy. To skandal i bezczelność w najwyższym stopniu.

Protestuję przeciwko temu i żadam kategorycznie powołania na świadków tych „wernopoddańców” urzędników, którzy prowadzili tego rodzaju śledztwo.

Zeznania następnego świadka Hilskiego, są podobnie obciążające policję i S. A. Na sali powstaje konsternacja, takiej jeszcze nie obserwowano od początku procesu.

Dymitrow: Świadców wprowadza tu pan prokurator i wszyscy świadkowie powinni go dyskredytować. Udowodniając mianowicie, że policja posługiwała się terorem.

Przewodniczący: wypraszam sobie tego rodzaju bezczelne zarzuty.

Dymitrow usiłuje coś odpowiedzieć, lecz przewodniczący woła: Milczeć!

Po zeznaniach świadka Noskego, Dymitrow zapytuje gdzie jest świadek Schmidt.

Przewodniczący: nie wiem gdzie on jest.

Dymitrow: jest rzeczą bardzo znaczącą, że ci świadkowie, którzy opowiadali o przygotowaniach partii komunistycznej do zbrojnego zamachu, gdzieś się podzieli. Żadam odszukania tych świadków i sprowadzenia ich do Lipska.

Sensacja budzi oświadczenie dr. Seiferta, obrońcy Lübego, które może przynieść nowy zwrot w dotychczasowym przewodzie sądowym.

Mianowicie dr. Seifert otrzymał pi-

smo anonimowe, w którym ktoś donosi, że w kapielisku w Kasselingu wybuchł pożar, który zniszczył cały budynek. Jak później stwierdzili rzeczoznawcy, ogień został wzniesiony przy pomocy środków chemicznych, z domieszką głównie benzyny, używanej n. p. do czyszczenia podłóg, mebli itp. Jest więc możliwe, że pożar Reichstagu powstał również z tych samych przyczyn, zwłaszcza, że Lübke sam przyznał iż przy wzniesaniu ognia posługiwał się zapalkami węglowymi.

Obr. Seifert wnosi o powołanie na świadka Soeramowitza, gospodarza Reichstagu, celem wyjaśnienia, czy środki takie były używane do czy-



szczenia mebli i podłóg w Reichstagu.

Dymitrow stawia świadkom szereg pytań mających wykazać alibi niemieckiej partii komunistycznej, w związku z posadzeniem jej o zbrojne powstanie. W przeciwieństwie do innych świadków, św. Sternweiss, mimo uporczywej indagacji ze strony Dymitrowa, podtrzymuje swe twierdzenie, iż jakkolwiek niemiecka partia komunistyczna nie dawała oficjalnie hasła do zbrojnego zamachu, to jednakże wskazanie takie było widoczne.

Dymitrow pyta św. Kassbauma, sekretarza policji kryminalnej w Dortmundzie, czy władze przełożone wydały przed pożarem Reichstagu jakieś oficjalne zarządzenia przestrzegające przed przygotowywaniem na dzień 27 lutego b. r. przewrotem komunistycznym.

Świadek: Nie, ostrzeżenia takiego nie było.

Dymitrow: Kiedy doszła do świadka ta wiadomość?

Świadek: W kwietniu b. r., a przełotnie słyszałem o tem w grudniu 1932 r.

Dymitrow: a więc dopiero po pożarze Reichstagu. Patrzcie panowie! Po pożarze. Oto nowy dowód, że komuniści nie przygotowywali zbrojnego powstania. Na sali zrywa się gwałtowna wrzawa i protesty.

Po przesłuchaniu świadka Fuchsa, przewodniczący odroczył rozprawę do jutra.

Wrzenie w Hiszpanji.

Paryż, 4 grudnia. (PAT) Z Madrytu donoszą: W sobotę rano władze policyjne otrzymały wiadomość, że możliwy jest w nocy z soboty na niedzielę w różnych miastach Hiszpanji wybuch ruchu rewolucyjnego.

Szczególnie groźnie przedstawiała się sytuacja w Barcelonie, gdzie dotychczas trwa strajk transportowy i gdzie żywo oży komunistyczne wykazy i wielka aktywność. W Barcelonie i okolicy ogłoszono stan ochrony wzmożonej. Władze zasekwestrowały broń i amunicję we wszystkich składach, szczególnie w Maladze i Grenadzie. Obawy nie były bepodstawne, gdyż jak stwierdzono, komuniści zamierzali wywołać zamieszki w całym kraju. Następnym miało być zaatakowanie więzień, w miejscowości Alcala i uwolnienie przebywających tam więźniów. Następnie

zamierzano obalić rząd i oblać władze przy pomocy zbuntowanych garnizonów.

Zanosiło się na groźne wypadki tem

bardziej, że jednocześnie kursowała pogłoska o konspiracyjnej organizacji faszystowskiej, która w liczbie około 40.000 ludzi zamierzała rzekomo wystąpić przeciwko komunistom i anarchistom w razie próby dokonania zamachu.

Zarządzenia władz przysłyły w samą porę, nie mniej jednak podczas wyborów panował nastrój oczekiwania i olbrzymiego podniecenia.

Wczoraj grupa manifestantów zaatakowała w Madrycie jeden z klasztorów. Doszło do wymiany strzelów między manifestantami a policją. Na krańcach miasta spalono dwa autobusy, należące do ugrupowań prawicowych. W jednym z ogrodów szpitalnych nastąpiło starcie pomiędzy przeciwnikami politycznymi. Na policję, która przybyła w celu przywrócenia porządku wylewano z okien gorącą wodę. Wogóle cały przebieg wyborów był bardzo burzliwy. W ciągu dnia dochodziło do bójek i incydentów na ulicach.

Rewelacyjna

złotka cen w perfumierjach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

NARCIARSKIE UNIORY

damskie, męskie i dziecięce, najnowsze modele, na niższe ceny, najlepsze wykonanie jedynie w Wytwórni odzieży sportowej

„PALLIUM”

Lwów, ul. Hetmańska 1. 22
obok M. ej. Muzeum Przemysłowego 1847

Zaburzenia w Irlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 grudnia. (Sz.) Z Londynu donoszą: W Irlandji od kilku dni dochodzi do starć ulicznych pomiędzy faszystami a republikanami.

W Mocroom wiec. na którym przemawiał przywódca niebieskich koszul (irlandzkich faszystów) gen. O'Duffy, został zewany przez republikanów. Na ulicach miasta wystawiono barykady. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przerwano. Dopiero siłnym oddziałom policji i wojska udało się przywrócić porządek.

W Cork lokal faszystów obrzucony został kamieniami i butelkami. Między republikanami i faszystami doszło do do starć na ulicach.

W Midleton, auto, w którym jechali faszysty, ostrzelane zostało przez nieznaną sprawców.

Dwa dekrety papieskie.

Cita del Vaticano, 4 grudnia. (PAT) W sali konsystorza w obecności Ojca św. kardynałów, biskupów i prałatów, odczytano dekret papieski o kanonizacji błogosławionego don Bosco, oraz dekret, stwierdzający męczeństwo Gonzalesa Santa Crus, Alfonsa Rodriguez i Jana kastylijskiego.

3 miliony bezrobotnych znalazło pracę w U. S. A.

Waszyngton, 4 grudnia. (PAT) Podsekretarz spraw wewnętrznych Ickes oświadczył, że przy robotach publicznych, przeprowadzonych między 5 października a 10 listopada znalazło pracę 3 miliony bezrobotnych.

Olbrzymi pożar.

Konstantynopol, 4 grudnia. (PAT) W głównym budynku sądu i innych instytucji sprawiedliwości wybuchł pożar, który zniszczył gmach oraz począł poważnie zagrażać sąsiademu meczetowi. Straty wynoszą 1 milion funtów szterli. Spłonęło pół miliona różnych dokumentów i aktów sądowych, co sparaliżuje na pewien czas normalne czynności sądu.

ZE SPORTU.**SUKCES POLSKIEGO SPORTOWCA W BELGJI.**

Bruksela, 4 grudnia. (PAT) W belgijskim biegu narodowym na przełaj, emigrant polski Nowak zdobył 14-te miejsce, będąc przeszło 1.000 zawodników belgijskich, holenderskich i luksemburskich. Nowak z powodu dalekiego numeru nie mógł wcześniej wyjść ze startu. W biegu tym zwyciężył Belg Schroeven. W biegu uczestniczyło 1.200 zawodników.

WŁOCHY - SZWAJCARJA 5:2.

Rzym, 4 grudnia. (PAT) W niedzielę odbyły się mecze między reprezentacją Włoch i Szwajcarią. We Florencji Włosi pokonali Szwajcarów 5:2 (2:2). W Lugano drużyna włoska pokonała łatwo Szwajcarów 7:0.

Nieprawdopodobna

niżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać

Co piszą w Berlinie i Londynie o meczu Polska — Niemcy.

Lipsk, 4 grudnia. (PAT) Wszystkie dzienniki poranne i cała prasa sportowa Niemiec stwierdza jednomyślnie, że przegrana drużyny polskiej była niezaskoczona. Zdaniem tych pism wynik nierozstrzygnięty byłby najsprawiedliwszym odzwierciedleniem siły i umiejętności obu drużyn.

Krytyka sportowa wyraża się w samych superlatywach o stronie technicznej i ambicji polskich graczy. W tytułach znajdujemy takie zdania: „Niesłuszną przegraną Polaków”, „Piękna, efektowna gra drużyny polskiej”, „Szczęśliwa wygrana Niemiec”, „Polska ma świetnych piłkarzy”, „Drużyna polska sprawiła nam miłą niespodziankę”.

W tym samym duchu i bardzo obiektywnie pisze „Leipziger Neueste Nachrichten”: „Według sytuacji pod bramkowymi, zwycięstwo niemieckie nie było pewne. Tak samo mogła zwyciężyć polska drużyna, z wynikiem dwóch bramek. Z pośród graczy polskich najczęściej wymieniani są i chwaleni Martyna, Albański oraz prawa strona napadu.

Jeden z dzienników magdeburgskich stwierdza, że drużyna polska wykazała doskonałe zgranie i niespokojną na boiskach niemieckich ambicję, oraz wolę zwycięstwa. W tym tonie piszą i inne dzienniki niemieckie.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) Poniedziałkowa prasa niemiecka w obszernych artykułach omawia międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Niemcy.

Zdaniem „Montagpost” w powietrzu wisiała raczej porażka drużyny niemieckiej. Wynik 1:0 był zupełnie nieoczekiwanym zakończeniem i niewątpliwie krzywdzącym Polaków. Pol-

ska, pisze dziennik ma doskonałych piłkarzy, którzy już obecnie mogą śmiało konkurować z najlepszymi zespołami kontynentu.

Drugi dziennik niemiecki „Montag” podkreśla również, że drużyna polska wywarła doskonałe wrażenie, że grała przez cały czas bardzo ładnie zarówno technicznie jak i taktycznie. Ogólną uwagę zwróciła dobra kondycja fizyczna Polaków, którzy nawet na słiskim terenie trzymali się lepiej od swych przeciwników.

Narodowo-socialistyczny „Der Angriff” porównując grę obu drużyn wyraża pewne niezadowolenie z nieproduktywnej taktyki drużyny niemieckiej w przeciwieństwie do Polaków, których gra była o wiele lepsza i co raz niebezpieczniejsza dla gospodarzy.

Niezadowolenia z gry drużyny niemieckiej nie ukrywa i sprawozdawca biuletynu sportowego Urzędowej Agencji Wolffa. Zwycięstwo drużyny niemieckiej, pisze on, nie dało nam czystego zadowolenia. W drużynie niemieckiej ujawniały się zbyt wielkie niedociągnięcia. Gracze niemieccy po prostu nie umieli dostosować się do szybkiej, technicznie dobrej i pełnej rozmachu gry przeciwnika.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) Naczelny przywódca sportu niemieckiego von Tschammer und Osten przyjął przedstawicieli PAT-a oraz niemieckiej prasy sportowej, udzielając im wywiadu na temat niedzielnego spotkania.

Doprowadzenie do skutku zawodów Polska-Niemcy — mówił przywódca niemieckiego sportu, jeszcze przed kilku miesiącami wydawało się prawie niemożliwe. Ułatwione ono zostało zna-

cznie przez wymianę zdań kanclerza Rzeszy z posłem polskim. Jako przywódca niemieckiej wspólnoty gimnastyczno-sportowej wyznaje zupełnie otwartość, że przebieg i wyniki spotkania zadowolili w całej pełni zarówno mnie, jak i wszystkich moich odpowiedzialnych współpracowników, nie ze względu na wynik i zwycięstwo, lecz dla istotnie rycerskiego sposobu, w jaki rozegrano walkę. Niemcy zwyciężyli tuż przed końcem walki, warto jednak osądzić, kto pozostał na placu walki prawdziwym zwycięzcą. Wyniki końcowe dla Niemiec, a zarazem przebieg gry, kiedy każda drużyna dała co mogła najlepszego, wykazały obok zgrania obu drużyn równe siły.

Po tem spotkaniu można powiedzieć, że sportowe stosunki polsko-niemieckie zostały zapoczątkowane. Życzę sobie, aby w ramach ogólnych stosunków polsko-niemieckich dzień 3 grudnia był dobrym, pełnym powodzenia wstępem.

Londyn, 4 grudnia. (PAT) „Morning Post” pod nagłówkiem „Piłka nieznajako czynnik dyplomatyczny” pisze: Poprawa stosunków polsko-niemieckich, jaka zaznacza się od dni 14-tu, gdy Hitler odbył dłuższą rozmowę z nowym posłem polskim w Berlinie, zostały posunięte naprzód, gdy polska drużyna reprezentacyjna rozegrała mecz piłkarski z niemiecką drużyną w Berlinie. 30.000 widzów stało z odkrytą głową, gdy drużyna polska weszła na arenę, a orkiestra hitlerowców w mundurach odegrała hymn narodowy.

Polacy z Saksonii dziękują polskiej drużynie.

Lipsk, 4 grudnia. (PAT) W niedzielnym meczu piłkarskim Polska-Niemcy wzięła udział również kolonia polska z Lipska w liczbie 2.000 osób. Na mecz przyjechali Polacy z Saksonii. Licznie stawiała się zwłaszcza młodzież polska, która, co należy podkreślić z satysfakcją, najgoręcej dopingowała drużynę polską.

Polacy z Saksonii, proszą za pośrednictwem PAT o wyrażenie graczom polskim serdecznego podziękowania za tak świetną i skuteczną propagandę sportu polskiego w Niemczech.

Minister Lipski u v. Papena.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) Poseł R. P. w Berlinie Minister Lipski złożył dziś w godzinach przedpołudniowych wizytę u wicekanclerzowi Rzeszy v. Papena.

ZGODNIE z HASŁEM

TANIO KUPUJEMY - TANIO SPRZEDAJEMY

na św. Mikołaja oferujemy eleganckiej Publiczności najmodniejsze torebki, parasolki, portfele, manicures i t. p. po niebywale niskich cenach, które zadziwiają każdego. **BIJOU** Lwów, Legionów 1, telefon 55-35.

Pięciu lekarzy osadzono w areszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 grudnia. (Sz.) W wyniku śledztwa w sprawie jacejki komunistycznej w Szpitalu Starozakonnych na Czystem, odstawiono dziś rano o godz. 9 do arsztów śledczych 5 lekarzy, mianowicie dr. Adama Kobrynera, dr. Chaima Pflanzmana, dr. Israela Mehl-sacka, dr. Leona Papierbucha i dr. Salomona Przysuskiego. Zastosowano do nich bezwzględny areszt śledczy. Łącz-

nie z lekarzami przebywają obecnie w areszcie śledczym 22 osoby, w tem 6 pielęgniarzy szpitalnych oraz 1 technik dentystyczny.

41 osób z personelem pomocniczego, po przeprowadzeniu śledztwa zwolniono za kaucją lub przy poddaniu pod dozór policyjny, względnie za deklaracjami o niewydalaniu się z Warszawy.

Czy okres mrozów potrwa długo?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 grudnia. (Sz.) Nad całą Polską unosi się fala powietrza polarno-kontynentalnego.

Wczoraj najniższą temperaturę zanotowano na Wileńszczyźnie i w Małopolsce Wschodniej. W Wilnie było dzisiaj 24 st. mrozu, zaś w niektórych punktach Małopolski Wschodniej 21 st. Przeciętna temperatura wynosiła dziś w Polsce minus 16 st., co, jak na pierwsze dni grudnia, uważać należy za temperaturę wyjątkowo niską.

W Warszawie Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w kilkunastu wypadkach odmrożenia uszu i rąk.

Warszawa, 4 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 b. m.: pogoda słoneczna, przy zachmurzeniu zwolna wzrastającym od północy kraju.

Mroźno, lecz bez dalszego spadku temperatury. Słabe wiatry miejscowe.

Mrozy w Niemczech.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) Nad Niemcami przeszła wczoraj w nocy fala zimna. W Berlinie termometr spadł do minus 15 st.

PIJAMA flanelowa 10.50 zł.
CH. STADLER, Jagiellońska 15

Wybory w Trybunale Haskim.

Haga, 4 grudnia. (PAT) Dnia 2 grudnia b. r. odbyły się wybory przewodniczących i wiceprzewodniczących po szczególnych izb Stalego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Przewodniczącym Trybunału został sir Cecil Hurst (W. Brytania), przewodniczącym Izby pracy Adatsi (Japonia). Wśród zastępców członków Izby znajduje się Roztworowski (Polska). Wśród zastępców Izby dla spraw tranzytu i komunikacji został Guerrero. Wśród zastępców członków Izby znajduje się również p. Roztworowski.

Poza tem dokonano wyboru członków Izby postępowania sądowego, wśród członków tej Izby znajduje się również Roztworowski.

Kurs dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4 grudnia. (Sz) Bank Polski płacił dziś za dolara 5.55. W obliczeniach międzynarodowych dolar wynosił 5.71. dolar zł. 9.01; rubel złoty 4.69.

Z obrad Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa, 6 grudnia. (PAT) W sobotę popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym, po załatwieniu spraw bieżących, ustalono plan zakupu podkładów kolejowych dla PKP. w roku 1934, przyjęto do wiadomości zasady umowy handlowej polsko-holenderskiej, wysłuchano referatu o sytuacji w przemyśle cukrowniczym i celem ustalenia wytycznych polityki cukrowej powołano specjalną komisję przy Prezesie Rady Ministrów z udziałem zainteresowanych ministerstw.

Fabryka w Chorzowie sprzedaje karbid.

Katowice, 4 grudnia. (PAT) Jak się dowiadujemy, państwowe fabryki związków azotowych w Chorzowie i Mościcach rozpoczęły sprzedaż karbidu, który dotychczas był sprzedawany tylko przez Centralne Biuro Karbidowe.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Przedstawiciele M. Ententy na Downing Street.

Protest przeciw propagandzie rewizjonistycznej w Izbie Gmin.

Budapeszt, 4 grudnia. (PAT) Od szeregu tygodni na terenie londyńskim odbywa się wzmożona propaganda węgierska na rzecz rewizji traktatu w Trianon. W czasie wakacji parlamentu, bawiła w Budapeszcie specjalna wycieczka parlamentarzystów angielskich, która zaopatrzone w niezbędne dla takiej akcji dokumenty i materiały.

Akcja została wzmocniona przez przybycie do Londynu byłego premiera Bethlena, który w różnych instytucjach naukowych i stowarzyszeniach politycznych w Londynie, Oxfordzie i Cambridge wygłosił odczyty, wskazujące na konieczność rewizji. Akcja Bethlena zakończyła się onegdaj wieczorem obiadem, wydanym na jego

część w Izbie Gmin przez grono posłów, którzy jeździli w czasie ferii na Węgry. Posłowie ci zebrałi w Izbie Gmin 150 podpisów posłów z różnych stronnictw pod wezwaniem do rządu, by zrodził się na odbycie w Izbie debaty na temat konieczności rektyfikacji granic Węgier.

Ta akcja węgierska wywołała reakcje ze strony państw Małej Ententy.

Wczoraj posłowie Czechosłowacji, Jugosławii, oraz charge d'affaires Rumunii udali się razem do ministra spraw zagranicznych Simona i łącznie przedstawili mu ujemne skutki tego rodzaju propagandy dla pokoju europejskiego. Oświadczyli oni, że zgoda rzą-

da brytyjskiego na podobną debatę w parlamencie uważana byłaby za akcję nieprzyjazną wobec rządów Małej Ententy.

Min. Simon zapewnił przedstawicieli dyplomatycznych państw Małej Ententy, że akcja, prowadzona przez niektórych posłów Izby Gmin na rzecz rewizji traktatu w Trianon, jest ich ścisłą prywatną sprawą, która rządu brytyjskiego nie interesuje.

Rząd brytyjski, rzecz oczywista, nie widzi żadnej racji zajmowania się sprawą traktatu w Trianon i nie zamierza wdawać się w podobną debatę w parlamencie, oświadczył min. Simon, uspokajając zaniepokojonych przedstawicieli państw Małej Ententy.

Wysokie stawki — małe świadczenia. Reforma ubezpieczeń społecznych w Niemczech.

Berlin, 4 grudnia. (PAT) Gabinet Rzeszy uchwalił 2 b. m. ustawę o reformie ubezpieczeń społecznych, będącej, zdaniem dziennikarzy, najważniejszym przyczynkiem do prowadzenia socjalnego w Niemczech od czasów wojny. Ustawa przewiduje zmniejszenie deficytu urzędów ubezpieczeń

społ. wynoszącego 8 miliardów mk. w drodze podwyższenia stawek ubezpieczeniowych do 25 proc. oraz częściowego zmniejszenia świadczeń. Rząd Rzeszy udzielać będzie funduszu ubezpieczeń społecznych corocznie znacznej subwencji.

Wystawa sztuki polskiej w Wersalu.

Paryż, 4 grudnia. (PAT) W sali pałacu wersalskiego, w której rozegrano wiele historycznych wypadków, w ramach biblioteki komunalnej wersalskiej nastąpiło 2 b. m. uroczyste otwarcie wystawy polskiej sztuki graficznej. Otwarcia dokonał ambasador Francji przy Watykanie de Fontenay, prezes Tow. Przyjaciół Bibliotek. Przemówienie wygłosił radca legacji Frankowski w zastępstwie nieobecnego amb. Chłapowskiego. Wśród gości obecna była p. Chłapowska. Wystawa obejmuje prace 76 artystów. Potrwa ona do 14 grudnia.

Burze śnieżne szaleją w Z. S. S. R.

Moskwa, 4 grudnia. (PAT) Nad Uralem od trzech dni szaleją śnieżnice. Komunikacja między Czelabińskiem a Moskwą jest przerwana. Nad kaukaskim wybrzeżem Morza Czarnego szaleje orkan. Komunikacja okrętowa przerwana. Statki skryły się do portów. W Noworosijsku i w szeregu innych miast wichura powrywała drzewa i porwała dachy. Komunikacja drożowa wszędzie przerwana.

30.000 skrzyń wódki w drodze do Stałów Zjedn.

Londyn, 4 grudnia. (PAT) Z Glasgow (Szkocja) odpłynął pierwszy statek od czasu zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczonych, wozący ładunek szkockiej whisky. Na okręcie znajdowało się 30.000 skrzyń whisky, zawierających 370.000 litrów. Ładunek przeznaczony jest na święta Bożego Narodzenia. Szkocja liczy się z tem, że z kontyngentu 20 mil. litrów, dopuszczonych do Ameryki, w ciągu grudnia i stycznia znaczna część przypadnie na Szkocję, wyrabiającą znane i poszukiwane w Ameryce whisky. Z 78 destylarni szkockich, uniwersalnych z powodu kryzysu, połowa wznowiła obecnie swą produkcję w nadziei na zbyt w Ameryce.

Trzy strzały w okolice serca.

Wczoraj przed godziną 7-ma wieczorem w restauracji przy ul. Jagiellońskiej 1. 4 kapral Zygmunt Walczyński usiłował popełnić samobójstwo. Z należącego brońnika kabru 6.35 oddał on do siebie kolejno trzy strzały w okolice serca. Brojącego krwawo i nieprzytomnego zabrali karetka Pogotwia ratunkowego do szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej. Tam natychmiast przeprowadzono operację. Okazało się, że dwie kule przeszły na wyrost przez klatkę piersiową, a trzecia ugrzęzła, naruszając ośrodek. Jest ślaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Żandarmeria wojskowa wdrożyła dochodzenie celem ustalenia przyczyn samobójstwa. (w)

„Niestalość rządów podrywa autorytet Państwa”. Deklaracja premiera Chautemps'a w Izbie Deputowanych.

Paryż, 4 grudnia. (PAT) Sobotnie plenarne posiedzenie Izby Deputowanych, rozpoczęło się wśród ogromnego zainteresowania, o godz. 15, przez oddanie hołdu pamięci min. Francois Alberta. Następnie

premier Chautemps złożył następujące oświadczenie rządowe:

Rząd republikański, który stał przed Izbą, nie pragnie jawowych polemik, lecz niezbędnych czynów — i dlatego zwraca się do Izby, aby przedsięwzięła natychmiastowe dzieło ocalenia, którego nagłość patriotyzm deputowanych napewno ocenia. Zbyt już długo życie parlamentarne jest paraliżowane jedynie troską o równowagę budżetu, podczas gdy tyle ważnych zagadnień gospodarczych i międzynarodowych domaga się naszej czynności. Jakikolwiek byłoby tego przyczyną, nasza niezdolność do wykonania obowiązku pociągnęłaby dla kraju skutki, których znaczenia nikt nie zamierza kwestionować. Francja może wierzyć w swą przyszłość. Jej kredyt i waluta należą do najmocniejszych, a lud zachował zalety pracy i oszczędności. Jest jednak zbyt

pewne, że obecna sytuacja wymaga czynności, energii i natychmiastowego rozwiązania. Niestalość rządów wywołuje oburzenie Francuzów i podrywa autorytet państwa. Ustrój parlamentarny jest oskarżany o niezdolność do decydowania, a jego przeciwnicy głoszą hasła nieładu i niepokoju.

Najlepszym sposobem obrony jest za pewnienie rządowi regularnego funkcjonowania aby dowieść narodowi, że ustrój parlamentarny jest zdolny podjąć wszystkim swym obowiązkom. Naprawa finansów i obrona ustroju — oto podwójne zadanie, do którego rząd potrzebuje waszego zaufania. Rząd podkreśla konieczność natychmiastowego i decydującego czynu. Składając dziś w Izbie tę deklarację i domagając się obrad w trybie nagłości nad projektem ustawy, rząd pragnie osiągnąć równowagę budżetu i równomierne rozłożenie ofiar, niezbędnych dla wspólnego ocalenia.

Również będziemy obradować wspólnie z komisjami parlamentarnymi nad tradycyjną polityką Francji republikańskiej, Francji pokojowej, Francji wiernej Lidze Narodów i swemu ideałowi współpracy międzynarodowej, wiernej swym przyjaźniom, przysięgom i paktem, gotowej do starania się według normalnej procedury dyplomatycznej o polepszenie naszych stosunków ze wszystkimi państwami. Uważam, że układy poszczególne mogą służyć dziełu pokoju tylko wtedy, gdy nie przynoszą żadnego uszczerbku naszemu własnemu bezpieczeństwu, gdy respektują zobowiązania międzynarodowe, dzięki którym wszystkie narody starają się od czasów wojny zagwarantować swe prawa.

Aby doprowadzić do pomyślnego rezultatu, rząd zwraca się z apelem o połączenie się wszystkich republikańców, którzy wierni lekcji historii, zdają so-

bie sprawę, że ład w dziedzinie finansowej jest najlepszą gwarancją ustroju, opartego na wolności. Znaczący panowie niebezpieczeństwa, które z dniem każdym stają się groźniejsze. Rząd proponuje środki zaradcze i stawia kwestię zaufania. Zwracamy się do was o wspólne działanie z rządem, który woli ostre środki, niż obecną niepewność.

Votum zaufania dla rządu Chautemps'a.

Po przemówieniu premiera odezwały się

gorące oklaski wśród radykałów i częściowo na ławach lewicy

Jedynie prawica, centrum, socjaliści Bluma i komuniści zachowywali się z dużą rezerwą.

Przewodniczący Izby Boniszon odczytał wykaz złożonych interpelacji i zapytał, kiedy rząd gotów jest na nie odpowiedzieć. Razem jest 13 interpelacji, dotyczących polityki ogólnej rządu i 14 w innych sprawach.

Chautemps zgłosił wniosek odłożenia dyskusji do czasu uchwalenia projektu finansowego. Interpelacje szczegółowe powinny być, zdaniem premiera, omówione na specjalnych późniejszych posiedzeniach.

W głosowaniu za odroczeniem dyskusji w myśl wniosku premiera padło 391 głosów przeciwko 19. Głosowało tylko 410 posłów. Wniosek rządu o procedurę nagłości dla projektu finansowego przyleto 569 głosami przeciwko 11. Oba wnioski rządowe zatem przeszły.

Zarazem w senacie, gdzie deklarację rządową odczytał minister sprawiedliwości, wicepremier Reynaldi, wnioski rządowe przyjęto znaczną większością głosów senatorów.

W kilku wersjach.

Wystawa turystyki w Krakowie.

Z Krakowa donoszą: W obecności licznych przedstawicieli władz otwarto w salonach recepcyjnych dworca kolejowego w Krakowie wystawę turystyki zimowej i sportu narciarskiego.

Przedstawiciel koncernu Hearsta w Warszawie. Do Warszawy przybył znany dziennikarz amerykański Knickerbocker, szef służby europejskiej koncernu prasowego Hearsta. Ostatnio red. Knickerbocker zwiedził Gdańsk i Gdynię.



SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUŻLIKĄ
MOŻE WYKORZENIĆ TE STRASZNA PLAGĘ
LUDZKOŚCI

!!! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŻLIKĄ !!!



Maruderom ku uwadze: bije godzina III-ciej raty Pożyczki Narodowej.

Zmiana stosunku obywatela do Państwa zaznacza się u nas w ostatnich latach całym szeregiem wyraźnych przejawów i faktów. Jeśli dziś obóz rządowy za najpilniejsze zadanie uznaje zmianę ustroju Rzeczypospolitej — to opera się właśnie na tem przeobrażeniu, jakie dokonało się w ustroju państwa społeczeństwa do idei państwowej.

Jednym właśnie z najważniejszych przejawów tej zmiany jest wzrost świadomości, że troska o losy Państwa nie spoczywa wyłącznie na barkach rządu i nie jest tylko zadaniem władz państwowych, ale co najmniej w równej mierze społeczeństwa.

Ewolucja, jaka w tej dziedzinie dokonała się, była konieczna i jest z wszech stron pożądana. Bo po przeszło stuleciu niewoli przesiał ogół myślnym, niepatriotycznym nawskróś przeświadczeniem, że „władza” jest czemś narzuconem, obcym, wrogiem (taka przecież była przez cały wiek 19-ty) — i że są właściwe dwie rozbieżne sfery interesu: rządowego z jednej strony, a społeczeństwa z drugiej.

Ten fatalny pogląd, atawistycznie przez szereg pokoleń, zrodzonych w niewoli, przeszczepiony i rzucający cień na nasze życie publiczne pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości — zmika na szczęście z poronującą szybkością z polskiej rzeczywistości.

Mieliśmy tego niezbity dowód we wrześniu, gdy rząd zaapelował do spo-

łeczeństwa o pomoc dla utrzymania równowagi budżetowej, gdy przyszło obywatelowi dobrowolnie oddać część swej substancji majątkowej lub swego dochodu na rzecz Pożyczki Narodowej. Wtedy też mogliśmy dostrzec wzruszające nieraz przejawy tego wzrostu uświadomienia w społeczeństwie, że nie tylko rząd ma się kłopotać, ale również i całe społeczeństwo żywo współdziałać w rozwiązaniu ważnych zagadnień państwowych. Potrojenie sumy, wskazanej przez rząd jako potrzebnej do zrównoważenia budżetu na rok następny; masowość udziału w subskrypcji wszystkich warstw, a nawet prześciganie się, by ponad normę wykazać swój patriotyzm; powszechny entuzjazm, że spełnia się nie tylko obowiązek, ale również i akt, wykazujący głębokie umiłowanie idei państwowej — wszystko to stanowiło wielki sprawdzian tego narastania świadomości obywatelskiej w społeczeństwie, walny egzamin zrozumienia potrzeb Państwa przez najszersze warstwy.

Natura ludzka jednak wykazuje często swą słabość przez to, że brak jej konsekwencji w raz wyrażonej linii postępowania, że między postanowieniem a wykonaniem tego postanowienia zaznacza się niekiedy słabość tej natury.

Powiedzmy zgóry: objaw ten jest wyjątkowy. Nie należy — na szczęście — do gromadzkich cech naszego charakteru narodowego. Ale nemiżej przeto jeszcze w niektórych występniach, Maruderstwo jest plagą nie tylko zorganizowanych sił wojskowych, ale również i działań społecznych. Czyżby miało ono również i znaczący wpływ na sukces, odniesiony przez społeczeństwo w akcji pożyczkowej? Bo nie tylko rząd ujdzie sukces we wrześniu; również i społeczeństwo zatrumfowało nad przywarą „słomianego ognia” i egoizmu.

Ne, nie. Tego wielkiego kapitału wiary w siłę charakteru, w uczucie patriotyzmu, w zrozumienie potrzeb

Państwa, nie naruszy cieniutka warstewka maruderów. Każda rata Pożyczki będzie stu procentowo pokryta przez półtoramilionową rzeszę subskrybentów. Zwały front pociągnie za sobą również i tego marudera, który ma dość charakteru, aby wytrwać przy raz powziętem postanowieniu.

I z dumą też co miesiąc stwierdzi opinia publiczna: do apelu, do spełnienia obowiązku stawili się — wszyscy!

Przemysł a Pożyczka Narodowa.

Dotychczas podawane w prasie były tylko ogólne cyfry dotyczące udziału przemysłu w Pożyczce Narodowej. Obecnie cyfry te rozbite zostały na poszczególne gałęzie przemysłu, z których wynika, że:

Przemysł górniczo-hutniczy dał na pożyczkę zł. 10,266.250 w tem: węgiel 4,352.500 zł., żelazo 2,421.250 zł., nafta 2,151.800 zł., inne 1,340.700 zł.; przemysł przetwórczy zł. 35,979.650, w tem: przemysł cukrowniczy 5,637.350 zł., przemysł włókienniczy 7,538.750 zł., przemysł metalowy 4,059.900 zł., przemysł chemiczny 2,983.750 zł., przemysł papierniczy 1,338.900 zł., przemysł cementowy 354.050 zł., przemysł elektryczny i elekrownie zł. 3,260.000, inne 10,507.350 zł.

Ogółem przemysł subskrybował zł. 46,2 tys., co stanowi 13,6 proc. całego.

Szczegółowe cyfry, rzecz natura na wymagają bliższych objaśnień, bowiem mogą nasuwać różne wątpliwości i zapytania. Biuro Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej pracuje obecnie nad analizą tych cyfr i nie wątpliwie w najbliższym czasie będą ogłoszone wyniki tych prac. Obecnie przygotowuje się do druku zeszycik z dokładną statystyką udziału w Pożyczce Narodowej poszczególnych warstw i zawodów z podziałem na województwa i powiaty.

Zbędna komplikacja.

Nie wszyscy potrafili odróżnić istotę i rolę parlamentu od istoty i roli ciała samorządowego.

Obóz prorządowy, reprezentowany w wyborach samorządowych przez listę Nr. 1, pośrednio określił rolę samorządu, stawiając mu zadania ściśle gospodarcze, a ludziom wchodzącym do rad — warunek przygotowania fachowego i wysokich wartości moralnych.

Nie wszyscy jednak potrafili się jeszcze uwolnić od wprowadzonych do rzeczywistości polskiej demoralizujących zasad klucza partyjnego przez stronnictwa polityczne.

W Małopolsce, zwłaszcza zaś w Małopolsce Wschodniej, mamy do czynienia z innym jeszcze przekrojem, wprowadzanym przez poszczególne mniejszościowe stronnictwa polityczne. Każde z nich nstępuje reprezentować równoległe mniejszość narodową i określony program polityczny.

Gdziekolwiek te stronnictwa stały do walki z listą Nr. 1, były właściwie w próżnię, a bowiem twórcy listy Nr. 1 dają nie tylko do wyrugowania politykomanii z samorządu, ale ponadto unikają wprowadzania na ten teren polityki mniejszościowej, pozostawiając ją władzom państwowym. Bezpośrednim zadaniem samorządu w myśli intencji twórców nowej ustawy jest podniesienie gospodarcze miast i walczenie o stanowienie gwarancji podniesienia ogólnego dobrobytu, a co za tem idzie zwyczajnego przełamania kryzysu i w rezultacie umocnienia państwowości polskiej.

Wydaje nam się, że walka występujących odrębnie poszczególnych mniejszości jest nieporozumieniem, szczególnie jeśli idzie o samorząd. Praktycznie rzecz biorąc, kryteria narodowościowe w kompleksie zagadnień miejskich są całkowitym nonsensem. Przy czynić się one mogą do zatamowania prac, zmierzających ku dobru miasta, ale w żadnej mierze nie przyczyniają się do spotęgowania dobrobytu miast.

Programy i programiki są w obecnych wyborach samorządowych niepotrzebną komplikacją. Świadcząca niestety o niedojrzałości ich twórców.

B. M.

WORKI

ŚW. MIKOŁAJA

po 2 i 3 zł.

pełne smacznych i zdrowych słodczy,

wyrobu fabryk.

JANA HOFLINGERA

do nabicia tylko w sklepie własnym

ul. Rutowskiego 8

(pl. św. Ducha)

PROSZĘ PAŃSTWA

MODNE — PRAKTYCZNE — TANIO!

Tym właśnie warunkom odpowiadają torebki, parasolki, portfele i inne aktualne podarunki na św. Mikołaja tylko w Magazynie „NOBLESSE” Jagiellońska 11a
Uwaga na firmę i numer domu.

Fenomenalna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 13a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Warunki i plan pracy Filharmonii Lwowskiej.

Stworzona przy Polskim Towarzystwie Muzycznym we Lwowie po szeregu debat z władzami miejskimi i teatralnymi Filharmonia Lwowska, dzięki sprężystemu i fachowemu kierownictwu zdolna zorganizować orkiestrę liczącą ponad 50 członków i nakreślić plan działania, który winien się spotkać z poparciem i udziałem naszego społeczeństwa.

Plan ten musi się liczyć z ciężkimi warunkami, na które z jednej strony wpływa nader szczupła subwencja miejska a z drugiej duże świadczenia orkiestry i samej Filharmonii na rzecz teatru miejskiego. Kiedy bowiem ponad 3% subwencji pochłaniają pobory orkiestry (skromnie opłacane) orkiestra ta zobowiązana jest nie tylko do udziału we wszystkich imprezach przez miasto urządzanych, ale i do grania — bez osobnego wynagrodzenia w tych widowiskach teatralnych, które współudziału jej wymagają. Ponadto dyrekcja Filharmonii chociaż posiada wspaniałą własną salę koncertową zobowiązana jest do używania sali Teatru Wielkiego na swe imprezy 3 razy w miesiącu i za te sale opłacać musi poważną kwotę, co razem ze świadczeniami społecznymi i z podatkiem od widowisk stanowi wielką pozycję w wydatkach Filharmonii i utrudniać może jej pracę.

To też tylko wielkiej ofiarności Pol. Tow. Muzycznego i zapałowi jego kierownictwa zawdzięczać można to, że taki ciężar i odpowiedzialność wzięło na siebie to Towarzystwo, które już wiek cały stale pracuje na tutejszej niwie i gorliwie krzewi kulturę muzyczną. Naczelne kierownictwo i dyrekcja artystyczna leży w rękach znanego, cenionego i zasłużonego muzyka dr. Adama Soltysa i komisji, wyłonionej z Wydziału Pol. Tow. Muzycznego.

Do współudziału w charakterze gościnnych występów ma zamiar kierownictwo Filharmonii zaprosić kilku wybitnych dyrygentów jak Pfitelberga, Berdiajewa, Mazurkiewicza i innych. Obok pozyskanych na stałe solistów-wirtuozów, w osobach doskonałego koncertmistrza Henryka Czaplińskiego i świetnego wiolonczelisty Dzyderego Danczowskiego, w większości koncertów będą brać udział i inni przejezdni lub specjalnie zapraszani soliści śpiewacy i wirtuozi instrumentaliści o pierwszorzędnej wartości i rozgłosie.

Linia działalności muzycznej Filharmonii będzie szła pod hasłem uwzględniania w możliwie na szerszym zakresie twórczości muzycznej różnych epok i narodowości, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki polskiej z któ-

rej obok epoki romantycznej, poromantycznej i czasów najnowszych pragnie kierownictwo Filharmonii objąć też dawniejszą twórczość polską. W programie przewidziane jest wykonanie dzieł: Henryka i Tadeusza Jareckiego, Morawskiego, Kazury, Nowowiejskiego, M. Soltysa, Stojowskiego, Różyckiego, Szymanowskiego, Palestra, Koffera i wielu innych. Z arcydzieł obecnej literatury usłyszymy dzieła Beethovena (również IX. Symf.), Webera, Schumanna, Brahmsa (Requiem), Wagnera, R. Straussa. Z literatury rosyjskiej: Czajkowskiego (grano już VI Symfonię — obecnie przygotowuje się suite „Dziadek do orzechów”), Rimskiego-Korsakowa „Scheherazade”, Prokofiewa i Strawińskiego, z francuskiej — obok Saint-Saensa — C. Francka (symf. d-mol), Pierné'ego („Krucjata dzieci”), Debussy'ego, Ravela, Dukasa, z włoskiej Rossiniego, Respighiego i innych, z czeskiej Dwořaka i Smetany.

Celem umożliwienia szerszym warstwowi dostępu na wszystkie imprezy, ustalono niezwykle niskie ceny biletów. Ponadto planuje dyrekcja Filharmonii wprowadzenie dla publiczności abonamentów, obok wydanych zniżek dla młodzieży szkolnej i wyższych uczelni, jakoteż urządzanie koncertów popularnych dla zaznajomienia ogółu z najpoważniejszymi dziełami symfonicznymi i oratoryjnymi. Koncerty te obejmować będą program dostępny dla wszystkich warstw — uwzględniając dzie-

ła o mniejszych rozmiarach, ale o wysokiej muzycznej wartości. Koncerty szkolne poprzedzane będą odpowiednią prelekcją. Nadto odbywać się będą raz w miesiącu koncerty muzyki kameralnej wzgl. dawniejszej.

Ponieważ zaś idea filharmonii jest nie tylko szerzenie muzyki estradowej, ale przygotowanie podwalin pod przyszłą wskrzeszoną na stałe operę, kierownictwo Filharmonii zamierza wciągnąć w swą orbitę także muzykę sceniczną, w skromnych ramach, dostosowanych do warunków budżetowych. Z wielkim zatem wysiłkiem i ofiarą mierzonych będą od czasu do czasu przedstawienia operowe siłami miejscowymi i szkoły operowej z ewent. występami gościnnymi. Dwa ostatnie przedstawienia spotkały się już z pełnym uznaniem słuchaczy i prasy, a dwaj absolwenci tej szkoły (pp. Śnieżek i Wieszczyk) zostali właśnie zaangażowani do Warszawy na szereg występów.

Nakoniec w ramach koncertów popularnych wzorem Filharmonii wiedeńskiej, zamysła kierownictwo Filharmonii Lwowskiej urządzać czasem koncerty muzyki lekkiej.

Filharmonia Lwowska liczy na całe lwowskie społeczeństwo, na jego żyyczliwość i poparcie, co z jednej strony zaświadczy o zrozumieniu przez ogół idei krzewienia piękna muzycznego, a z drugiej strony będzie dla Filharmonii bodźcem do tem intensywniejszej i skuteczniejszej działalności. S.

Wiadomości bieżące

5

grudnia
1933

Wtorek

Anastazego

Intro. Mikołaja

Wschód słońca 7:27

Zachód słońca 15:26

TEATR WIELKI

Wtorek, 5 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”. przedstaw. zakupione przez P. B. Krzyż.

Środa 6 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Czwartek, 8 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Piątek, 8 b. m. godz. 3 pop. „Robinson Kruzo”.

Piątek, 8 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Sobota, 9 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 5 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

Środa, 6 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

Czwartek, 7 XII godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.

Piątek, 8 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

Sobota, 9 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

COLOSSEUM.

Film — „Serca wiecznie młode”. Rewia „Wesoly raid”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Maradu”.

APOLLO: „Dreyfus”.

ATLANTIC: „R-wizor z Petersburga” z Władysławem Burianem.

CASINO: „Buster nawarzył piwa”.

CHIMERA: „Kawalkada”.

GRAŻYNA: „12 krzeseł” oraz trupa Graesca.

KOPERNIK: „Góra lodowa S. O. S.”.

MARYSIENKA: „Góra lodowa S. O. S.”.

MIRAZ: „Pieśń serca”.

MUZA: „Kurtizana” z Greta Garbo.

PALACE: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej”.

PAN: „Jego Ekscelencja subjekt”, oraz rewia.

PASAZ: „Jeździec bez trwogi”.

RAJ: „Szpieg w masce” z Ordonówką.

STYLOWY: „Generał Czeng” oraz rewia „Zimowa salata”.

SWIT: „Dziewczę z nad Wolgi”.

UCIECHA: „Przedziwna sprawa Klary Deane” i rewia Amorsa.

— Teatr Wielki. We środę oraz w dni następne odgrywana zostanie w Teatrze Wielkim ostatnia nowość repertuaru zagranicznego „Pieniądze to nie wszystko”, ciesząca się olbrzymim powodzeniem zarówno na wszystkich scenach zagranicznych jak i w Warszawie.

W piątek 8 grudnia o godz. 3 popoł. odgrywana zostanie najpiękniejsza opowieść podrodzina „Robinson Kruzo”.

— Teatr Rozmaitości. We czwartek 7 b. m. naskutek ustawicznych zapytań z sześciu lat sfer naszego miasta powraca na afisze najświetniejsza z komedii muzycznych współczesnego repertuaru „Moja siostra i ja” R. Benatzkiego.

„Zaczarowana Fujiarka”, prześliczna bajka M. Porazińskiej w wigiliję Św. Mikołaja t. j. we wtorek 5 b. m. o godz. 3.30 zostanie odgrywana w Teatrze Rozmaitości.

Śpiew, tańce urozmaica piękna i wesola całość. Na zakończenie przedstawienia zjawia się Św. Mikołaj i rozdaje podarki grzeczny dzieciom. Uprasza się rodziców o przyniesienie podarków dnia 4—5 b. m. do Teatru Rozmaitości.

— Colosseum. Przy codziennie wysprzedażnej widowłni wystawia „Wesoly Murzyn” swoją nową rewelacyjną rewie p. t. „Wesoly Raid”. Cudowna wystawa piękne tańce i śpiew, doskonałe sketsche zachwycają widzów, a niejednokrotnie oklaski rozbrzmiewają po każdym numerze. Na ekranie przepiękny film, grany poraz pierwszy we Lwowie p. t. „Serca wiecznie młode” z uroczą Mary Picford w roli tytułowej.

— „Woja w utworach Nałkowskiej”. Pol. Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem zawiadamia, że odczyt dr. H. Silberowej p. t. „Woja w utworach Z. Nałkowskiej” odbędzie się w środę 6 b. m. o godz. 18.15 w sali gimn. J. Słowackiego, ul. Chłopczyńska 7 II p.

— Lwowski Towarzystwo Fotograficzne. We wtorek, dnia 5 b. m. w lokalu L. T. F. na zwyczajnym zebraniu członków, nastąpi ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego p. t. „Podwórko”. Początek o godzinie 18.30. — Goście mile widziani.

Otwarcie bursy im. św. St. Kostki.

Piękna uroczystość poświęcenia bursy im. św. Stanisława Kostki we własnym gmachu przy ul. Zadwórzńskiej 16, dała społeczeństwu lwowskiemu sposobność poznać dzieło, jakie powstało dzięki cierności i dzielności trudowi kilku jednostek, oddanych do bry sprawy.

W sali teatralnej bursy zgromadzili się liczni goście, wśród których zjawili się: ks. arcyb. Twardowski, naczelny wydz. wojew. Szkolnictwa, ref. ośw. mir. Klink, ks. inż. Czajkowski, ks. prał. Librowski, ks. kan. Szmyd, ks. prał. Warszelewicz, prez. Izby reko-dzielniczej Pammer, im. Izby przem. handl. Ułam, dyr. MKKO dr. Uhna, im. Akcji katol. b. prez. dyr. poczt. Popowicz, b. sar. Żeleński, b. gen. Dzierżanowski, im. TSL dr. Poratynski, oraz przedstawiciele stowarzyszeń społecznych.

W chwili, gdy wszedł na salę ks. arcybiskup, chór młodzieży odśpiewał kantatę, oraz pieśń „Jutrzenko nasza”. Następnie przemówił prezes ks. prał. Dziurzyński, kreśląc historię Domu im. św. Stanisława Kostki, zbudowanego z inicjatywy i dzięki ofiarnej pracy śp. ks. bisk. Walegi, przy poparciu śp. ks. arcybisk. Bilczewskiego, z funduszu złożonego przez śp. Jadwigę

Mańkowską, oraz innych darów społeczeństwa. Czerpaty dom, zbudowany pod bezinteresownym kierownictwem arch. Rudolfa Martuli, według wszelkich wymogów higieny, wygody, estetyki, będzie znakomitą mieszkaniem dla 60 chłopców, kształcących się w rzemiośle. Zakład posiada bogatą bibliotekę, kąpielice, łazienki, salę rekreacyjną, boisko sportowe. U wejścia znajduje się tablica ku czci poległych w latach 1918—20 wychowanków Tow. im. św. Stanisława Kostki.

W końcu swego przemówienia zwrócił się prezes Tow. z gorącym słowem do młodzieży.

Ks. arcybiskup Twardowski poświęcił budynek i podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do budowy Domu, a zwłaszcza gorliwemu jego ordonnikowi ks. prał. Dziurzyńskiemu, oraz ks. prał. Warszelewiczowi i wyraził w podniosłych słowach życzenie, by młodzież tu wychowywana była zawsze werna wszechplanym jej ideałom, na koniec udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Przemawiali następnie przedstawiciele stowarzyszeń. Orkiestra młodzieży zakładowej odegrała szereg utworów.

Wymiana wycieczek turystycznych między Małopolską a Wołyniem.

Sfery turystyczne zwróciły uwagę na konieczność wymiany wycieczek turystycznych między Małopolską a Wołyniem. Na obu tych terenach zabytli polskie przedstawiają bardzo wielkie wartości historyczne.

Podkreślono potrzebę wprowadzenia w życie okresowych konferencji po rozumiewawczych między przedstawicielami urzędów wojewódzkich i dyrekcji kolejowych, a przedstawicielami organizacji krajoznawczych i turystycznych dla uzgodnienia lokalnych akcji w tej dziedzinie na terenie województw.

Sfery turystyczne uważają za potrzebne, wszczęcie badań nad nazwami z różnych dziedzin życia codziennego pod kierunkiem fachowych geografów i wydanie w tym względzie specjalnego kwestionariusza przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Zwrócono też uwagę na potrzebę zbierania na terenie województw południowo-wschodnich materiałów z zakresu zani-kających zwyczajów i obyczajów ludowych, jak również sztuki regionalnej i wzajemnego ustosunkowania się do wspomnianych terenów.

— Pięć lat w Afryce Środkowej. Bratnia Pomoc Studentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego urządziła we wtorek, dnia 5 grudnia b. r., o godz. 19 (7 po południu) w żółtej sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5), odczyt byłego szefa misji handlowej portugalskiej Polaka i pioniera polskiej ekspansji gospodarczej, kupca oraz gruntownego znawcy stosunków afrykańskich, p. Witolda Tańskiego, bawiącego obecnie krótko w Polsce. Odczyt p. t.: „Pięć lat w Afryce Środkowej”, na którego treść złożył: życie, obyczaje i zalecia ludności, kolonizacja europejska w Kongo belgijskim i francuskim, Kenji, Ugandzie i Kamerunie, oraz życie gospodarcze i możliwości eksportu z Polski do tych krajów — ilustrowany licznymi przeźrocami, miał w Warszawie wielkie powodzenie.

— Z Pol. Tow. Politechnicznego. Dnia 6 grudnia b. r. (we środę), o godz. 18.30 odbędzie się zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Politechnicznego i członków Izby Inżynierskiej, na którym p. inż. Fryderyk Blum wygłosi referat o „Projekcie ustawy o Izbach inżynierskich” oraz o uprawnieniach i obowiązkach inżynierów”, uchwalonym przez Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych i ogłoszonym w „Wiadomościach Technicznych” Nr. 5 z listopada 1933 r. Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9 parter).

— Przywóz z Hiszpanii, Estonii i Danii. Izba Przemysłowa i Handlowa komunikuje, że zostały obecnie ustalone nowe kontyngenty na przywóz towarów z Hiszpanii, Estonii i Danii. Bliższych informacji zasięgnąć można w Izbie Przemysłowej i Handlowej (bokół Nr. 8).

— Zdrowie jest największym skarbem.

We wszystkich państwach poświęca się obecnie przy wychowaniu młodzieży wiele uwagi sportowi i ćwiczeniom cielesnym. Osiaga ona przez to nie tylko sprawność i siłę fizyczną, lecz stała się także odorną na wiele chorób. Inaczej się rzecz przedstawia, gdy idzie o ludzi, zmuszonych przez rodzaj swej pracy do przebywania w zamkniętych lokalach biur, szkół i t. d. Wytwarza się u nich nadwrażliwość na zmiany pogody i temperaturę, czynią ich skłonny do częstych przeziębień, mogą-

cych się czasem stać wstępem do poważnych chorób infekcyjnych. W tym wypadku dobrze jest mieć pod ręką środek, któryby niszczył zarazki, rozwijające się w ustach i gardle i przenikające stamtąd do ustroju. Wybitne działanie odkażające posiadają pastylki Panilaviny. Jedna do dwóch pastylek, zażywanych co godzinę, niszczy bakterie, znajdujące się w ustach i gardle.

— Ś. p. inż. Teofil Dujanowicz. We Lwowie zmarł inż. Teofil Dujanowicz, b. naczelnik wydziału technicznego w lwowskim urzędzie wojewódzkim, przeżywszy lat 72. Ś. p. inż. Dujanowicz był jednym z najbardziej zasłużonych inżynierów na terenie b. Galicji, pracując przez cały szereg lat przy regulacji rzek i zabudowaniu potoków górskich. Przed wojną ś. p. Dujanowicz był członkiem międzynarodowej komisji dla spraw regulacji Sanu i Wisły.

— Sezon zimowy turystyczny na terenie Małopolski Wschodniej. Lwowska Dyrekcja kolejowa rozpoczyna w najbliższym czasie szerszą działalność turystyczną. Ustalony będzie program szeregu wycieczek, które w roku ubiegłym cieszyły się ogromną popularnością i frekwencją. Pociągi „Narty-Bridż” będą uruchomione w dniach najbliższych.

— Wizytacja Sądu Okręgowego w Przemyślu. Ag. Wschód donosi z Przemyśla: Do Przemyśla przybyli: wiceprezes Sądu Apelacyjnego dr. Bejnarowicz i naczelnik rachuby p. Kramarzewski. Do Przemyśla wyjechał również Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński — dla odbycia wizytacji Sądu Okręgowego.

— Zjazd Osadników na terenie Województwa tarnopolskiego. Agencja Wschód donosi z Tarnopola: Związek Osadników województwa tarnopolskiego urządził w najbliższych dniach sze-

Z COLOSSEUM.

Benefis Tadeusza Pilarzkiego.

W czwartek piękna sala Colosseum była przepelniona publicznością, która przybyła, by uczcić p. Tadeusza Pilarzkiego którego kilkakrotnie gorąco oklaskiwano już przy otwartej kurtynie. Duże oklaski zbierała para artystów: Basia Rejska i K. Ostrowski za klasyczne tańce a każde ukazanie się ulubienicy Lwowa Neli Grabowskiej, wywoływało huragany oklasków. Świetnie wypadły sketsche z Heleńską, Jan-kowskim i Pilarzskim. Wogóle koledzy p. Pilarzkiego dokładali starań, by benefis jego wypadł wspaniale i odnieśli zupełny sukces. Z żalem żegnano uroczą artystkę Wację Morawską i wyrażano nadzieję, że wróci do nas jeszcze. Zapowiedź, że „Wesoly Murzyn” rozpoczyna rewję, spotkała się z aplauzem, a pełna widownia wskazuje, że krok dyrekcji był trafny. Koledzy i koleżanki ofiarowali p. Pilarzkiemu kwiaty i upominki, a publiczność serdeczne oklaski. Wieczór pozostawił przyjemne wrażenie.

r. sz.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego wzniesiony przez dzieci.

Na terenie kolonii letnich Rady Szkolnej w Małkini odbyło się odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Jest to pierwszy pomnik wzniesiony przez dzieci polskie wogóle, a przez dzieci warszawskie w szczególności. Odsłonięcie pomnika dokonał prezes Rady Szkolnej. W uroczystości wzięli udział goście z Warszawy, miejscowe organizacje, oraz około 1000 dzieci. Defilada oraz wspólny obiad zakończyły tę skromną, a podniosłą uroczystość.

Urzędy utrzymują „angelską sobotę”.

W związku z wejściem w życie z dn. 1 stycznia 1934 r. noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, dowiadujemy się, że urzędy państwowe i samorządowe, oraz organizacje prawnopubliczne nie zamierzają kasować „angielskich sobót”.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — rączy się przekonać.

Fałszywe alarmy.

Jakiś nieznaną osobnik alarmuje fałszywie od kilku dni Pogotowie ratunkowe. Wozoraj w południe wezwano Pogotowie ratunkowe trzy razy do rzekomych wypadków. Po przybyciu na miejsce alarmy te okazały się fałszywe mi. Podobne żarty zasługują na ostre potępienie.

reg zjazdów osadniczych, a m. in. w Radziechowie, Kamionce Strumiłowej, Zborowie, Skalicie i Przemyślanach. Zjazdy odbywają się w porozumieniu z Małopolskim Towarzystwem Rolniczym. Osadnicy wysuwają cały szereg postulatów gospodarczych. Na zjazdach wygłoszą referaty przedstawiciele Lwowskiej Izby Rolniczej i Banku Rolnego.

— Świadczenia Przemysłowe na skup ziemiopłodów. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż spółdzielnie rolno-handlowe, prowadzące handel ziemiopłodami, nie są obowiązane do wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych na zawodowy skup ziemiopłodów.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna I. 5, obok kina „Apollo”. 1654

Opera we Lwowie.

Dzięki zapobiegliwości Dyrekcji Teatrów Miejskich w porozumieniu z Zarządem Miasta, Lwów będzie miał możliwość 11 i 13 grudnia usłyszeć po długiej przerwie znów swoją Operę pod batutą p. Adama Dołżyckiego przy współudziale orkiestry Filharmonii lwowskiej.

11 grudnia b. r. daną będzie „Madame Butterfly” Pucciniego z Heleną Lipowską w roli tytułowej, Wronskim i Schützem w rolach Pinkertona i Konsula, 13-go zaś „Carmen”, opera Bizeta, w niezwykle wspaniałej obsadzie, z Wermińska, Gruszczyńskim i Reychanem. Poza tem w przedstawieniach tych wezmą udział wszyscy lwowscy artyści operowi (Hinglerówna, Popowiczówna, Romanowski itd.) oraz dzielny lwowski Chór operowy.

Nazwisko Adama Dołżyckiego, który w dwu ubiegłych sezonach potrafił zdobyć serca i podziw całego muzycznego Lwowa — daje gwarancję wysokości poziomu tych przedstawień.

To też zainteresowanie temi przedstawieniami jest ogromne. Przedsprzedaż biletów od 45 gr. do zł. 5.20 w Małopolskiej Agencji Reklamowej, Chorażczyzna 7, oraz w kasie Teatru Wielkiego.

Ulepszona maska gazowa.

Okulista białostocki dr. Kerszman dokonał udoskonalenia maski przeciwgazowej, które posiadać będzie wybitne znaczenie dla ludzi noszących okulary i nie mogących z nich korzystać przy użyciu maski gazowej. Skonstruowany przez siebie przyrząd (nasadkę okularową do maski) wynalazca oddał do dyspozycji Wojskowego Komitetu L. O. P. P.

Na zebraniu zarządu wojewódzkiego odbytem pod przewodnictwem p. wojewody Kościłkowskiego z udziałem przedstawicieli świata lekarskiego, wojskowego i prasy dr. Kerszman zdemonstrował swój wynalazek, który okazał się bardzo praktyczny i odpowiadający celowi.

Pan wojewoda podziękował doktorowi Kerszmanowi za obywatelski czyn, ofiarowania wynalazku na rzecz Komitetu L. O. P. P.

Rewelacyjna

niżka cen w perfumeriach
S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Ostrzeżenie.

Od dłuższego czasu jakiś osobnik podający się za księdza Karmelitę chodzi po domach, ubrany w długą czarną kapotę i zbiera datki na kościół św. Wincentego a Paulo. Proboszcz parafii św. Wincentego ks. Pietrzyk doniósł policji, że nie upoważnił i nie powierzył żadnemu Karmelicie kwesty na rzecz parafii czy też kościoła. Policja wdrożyła dochodzenia.

Fałszywe pieniądze.

Wczoraj rano aresztowano Różę Gutwillig zam. przy ul. Nenckiego 8 za świadome puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Gutwillig pacyła w sklepie fałszywym bilonem za towary.

Sioniści usiłovali demonstrować.

Młodzi sioniści po zgromadzeniu odbytem wczoraj w sali „Jad Charuzim” przy ul. Bernsteina usilowali udać się pochodem pod konsulat angielski mieszczący się przy ul. Koralmickiej gdzie zamierzali demonstrować. Policja demonstrantów rozprężyła.

Budżet samorządów w Polsce.

Przesilenie gospodarcze postawiło wszystkie bez wyjątku samorzady w nader ciężkim położeniu. Tak dalece, że te z nich, które niedosć szybko zdolały się przystosować do zmniejszonych znacznie dochodów, nie były w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, nawet w zakresie obsługi swego zadłużenia.

Biorąc pod uwagę dwa ostatnie lata, za które zamknięcia zostały już sprawdzone, mianowicie 1930/31 i 1931/32, przekonamy się, że wydatki (zwyczajne i nadzwyczajne) naszych samorządów zmniejszyły się o 24.7 proc. (z 1.183.1 do 890.4 milj. zł.), przyczem gmin wiejskich o 16.0 proc. (ze 160.9 do 135.1 milj. zł.), miast o 23.9 proc. (z 631.3 do 480.4 milj.), powiatowych związków komunalnych o 27.4 proc. (z 203.1 do 147.5 milj.), samorządu wojewódzkiego (poznańskiego i pomorskiego) o 29.1 proc. (z 25.4 do 28.0 milj.) i woj. śląskiego o 33.3 proc. (ze 162.4 do 109.4 milj. zł.). — W ten sposób samorząd gminny najmniej stosunkowo zredukował swoje wydatki, co było zwłaszcza dotkliwem dla znajdującego się w katastrofalnym położeniu rolnictwa.

Przechodząc do ważniejszych pozycji, należy zauważyć, że pomimo zmniejszenia prawie wszystkich wydatków, niektóre z nich stosunkowo nawet wzrosły. Do takich należa przedewszystkiem wydatki na admini-

strację, z 19.4 proc. bowiem ogólnych wydatków w r. 1930/31 podniosły się do 20.4 proc., w r. 1931/32, przyczem w samorządach gminnych z 34.3 proc. do 34.7 proc., w miejskich z 16.0 do 17.7 proc., w powiatowych z 13.7 proc. do 15.2 proc., w wojewódzkich z 7.9 proc. do 10 proc. i jedynie na administrację w woj. śląskim wydano mniej gdyż odpowiednio 26.4 proc. i 22.9 proc.

Najwięcej ucierpiała komunikacja, za równo w liczbach bezwzględnych jak i stosunkowych. W całej Polsce zmniejszono na cele komunikacyjne wydatki z 18.1 proc. do 14.0 proc. (z 214.1 do 124.5 milj. zł.), w tem gminy z 12.5 proc. na 9.5 proc., miasta z 10.6 na 7.2 proc., powiaty z 43.1 na 37.7 proc. (z 87.6 na 55.6 milj. zł.), wojewódzki samorząd z 38.2 na 30.6 proc. i woj. śląskie z 29.4 proc. na 16.0 proc. Ponieważ szosy w lwiej części należą do samorządu, zrozumiałe są narzekania właścicieli samochodów na opłakany stan naszych dróg bitych.

Poważnie ucierpiała pozycja „kultury i sztuki”, która nigdy coprawda znaczna nie była, a obecnie spadła do minimum, stanowiąc odpowiednio 2.1 proc. i 1.7 proc. wszystkich wydatków. Pomimo małych funduszy przeznaczonych na cel powyższy, jednak najpierw je obcięto. Na podkreślenie natomiast zasługuje, że inne pozycje, mające poważną doniosłość społeczną, ucierpiała stosunkowo niewiele. Tak

więcej wydatki na oświatę cokolwiek wzrosły — z 13.3 do 13.5 proc. ogólnych wydatków, przyczem w gminach (24.4 proc. i 23.5 proc.) i powiatach (2.5 i 2.1 proc.) się zmniejszyły, w miastach wzrosły (z 9.8 proc. na 10.2 proc.); na opiekę społeczną wydatki również wzrosły w naszym samorządzie (z 8.1 proc. na 10.0 proc.). Poważnie natomiast zwiększyły się stosunkowo wydatki na zdrowotność i szpitalnictwo, gdyż z 10.4 na 18.9 proc. (ze 122.6 milj. zmniejszyły się tylko do 97.0 milj. zł.).

Obraz nie byłby zupełny, gdybyśmy pominieli długi naszych samorządów i ich obsługę. Pod tym względem sprawa przedstawia się o tyle źle, że pomimo wzrostu stosunkowego tych wydatków (z 19.4 proc. na 11.1 proc.), sumy na ten cel wydatkowane poważnie spadły — ze 123.2 do 99.0 milj. Oczywiście mogło się to stać tylko dlatego, że niektóre samorzady nie były w stanie wybrnąć z kłopotów, dopuszczając nawet weksle do protestu. We wszystkich wszakże samorządach wydatki na opłatę długów stosunkowo wzrosły (jedynie w miastach cokolwiek się zmniejszyły — z 15.7 proc. do 15.6 proc., w woj. śląskim wzrosły nawet poważnie — z 1.5 do 3.8 proc. (z 2.5 do 4.2 milj. zł.).

Nie ulega wątpliwości, że jest to jedna z najdotkliwszych bolączek naszych samorządów.

Z. K.

Gdynia tematem konkursu na plakat.

Liga Morska i Kolonialna wspólnie z Towarzystwem Budowy Osiedli w Gdyni rozpisuje konkurs na artystyczny plakat propagandowy. Tematem kompozycji ma być nawoływanie do osiedlenia się na wybrzeżu. Poza tem plakat powinien uwzględniać następujące napisy: „Morze źródłem potęgi Państwa i dobrobytu narodu”, „Osiedlajmy się w Gdyni!” oraz drobnymi literami: „Informacji udzielają: Oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz TBO w Gdyni i Oddział w Warszawie, Marszałkowska 118”.

Rozmiar plakatu 70x100 cm., technika dowolna, ilość kolorów nie może przekraczać 4, poza tem projekt musi się nadawać do reprodukcji litograficznej.

Za najlepsze prace przeznacza się 5 nagród: 1 — zł. 650, 2 — zł. 400, 3 — zł. 250, 4 i 5 — po 100 zł.

Sądowi konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród, z tem jednak zastrzeżeniem, że cała przeznac-

zona suma będzie rozdzielona. Ostatni termin nadsyłania prac konkursowych upływa dnia 15 stycznia 1934 o godz. 15-tej. Prace opatrzone godłem wraz z zapieczętowaną kopertą, opatrzoną tem samem godłem, zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres artysty, należy nadsyłać do Ligi Morskiej i Kolonialnej, ul. Widok nr. 10.

Prace nagrodzone przechodzą na własność rozpisującego konkurs z prawem reprodukcji w dowolnej formie.

Po rozstrzygnięciu konkursu prace nagrodzone muszą być podpisane przez autora.

Autor pracy nagrodzonej i zakwalifikowanej do reprodukcji, jako afisz, obowiązany będzie przeprowadzić korektę kamieni litograficznych.

Skład sądu konkursowego zostanie podany dodatkowa.

O bliższe informacje w sprawie konkursu należy zwracać się do Ligi Morskiej i Kolonialnej telefonem 533-40.

List z Przemyśla.

Święto stanu kupieckiego. — Z Rady miejskiej. — Przemówienie. — Nafta w studni. — Zmiany osobowe w Magistracie.

W sobotę, 8 b. m., jako w Święto Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny, obchodzić będzie polski stan kupiecki swoje tradycyjne święto zawodowe. Ku czci patronki odbędzie się w Katedrze, obrz. łac., o godz. 10 przed południem Msza św., na której zjawia się członkowie tut. Stowarzyszenia Kupców polskich pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Cieślńskiego. Kazanie wygłosi ks. kan. Sandałowski. Następnie udadzą się uczestnicy do lokalu Stowarzyszenia przy ul. Mickiewicza 1. 2, gdzie się odbędzie zebranie towarzyskie.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej było niemal w całości poświęcone omówieniu sprawozdania z niedawnej lustracji gospodarki komunalnej, przesłanego przez wydział samorządowy województwa na podstawie spostrzeżeń, poczynionych przez delegatów wspomnianego wydziału. Tematu nie wyczerpano. Sprawa będzie przedmiotem obrad dalszych na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej, które się odbędzie w czwartek 7 b. m.

Kierownik Wydziału śledczego p. Wilhelm Olenkiewicz, został na takie same stanowisko przeniesiony do Drohobycza. Kierownictwo Wydz. śled. P. P. w Przemyślu obejmie kom. P. P., p. Stanisław Weis.

Na podstawie faktu, że woda, zaczerpnięta w studni na podwórzu jednego z domów na Zasaniu, miała wyraźny posmak nafty, zrodziła się pogłoska o odkryciu źródła naftowego. W związku z tą wersją wybudowano w mgnieniu oka długi szereg monumentalnych kombinacji przemysłowo-handlowych, które miały przemysłowi zapewnić długie lata niezamocnej „prosperity”, jako że nafta, jeśli jest, stanowić może „sorte” złotodajną i wogóle.

Pogłoski naftowe okazały się jednakowoż niestety tylko „smem jakimś złotym”, gdyż rozprzeczły się one pod mroźnym tchnieniem sceptycyzmu, który wyważył naftowy smak wody zasafińskiej, złosiłwem zdarzeniem z życia codziennego. Sceptycy bowiem twierdzą, że jakaś „posotnicza” ręka wlała do „Inkryminowanej” studni większą ilość nafty jedynie w tym celu, by zepsuć wodę i narazić na kłopoty okolicznych mieszkańców.

Dyrektor Magistratu przemyskiego p. Piotr Dryś przechodzi na emeryturę. W stan spoczynku przechodzi również st. komisarz Magistratu p. St. Witkowski.

Jest prawdopodobnem że zarząd miasta obsadzi posadę dyrektora Magistratu na podstawie wyników konkursu, któryby w tym celu rozpisano. Możliwe jednak, że nastąpi wakans, ohoważki zaś dyrektora pełnićby p. radca J. Wyrebski, podczas gdy jego referat objąłby sekretarz p. St. Bojczak.

Szkoły policyjne w Stanach Zjedn.

Walka z przestępczością jest trudnym zawodem, do którego przygotowują się adepci w ciągu długoletnich studiów. Najlepsze pod tym względem szkoły fachowe istnieją w Stanach Zjednoczonych. Obok 16 szkół policyjnych, stojących tam na wysokim poziomie, znajduje się w Nowym Jorku wyższe studium policyjne, zasługujące w całej pełni na miano uniwersytetu kryminalistycznego. Do tej wyższej szkoły uczęszcza 2100 słuchaczy. Z kryminologii zapoznaje ich teoretycznie i praktycznie 230 specjalistów. Profesorami są przeważnie sędziowie najwyższych instancji, wybitni grafologowie, lekarze i chemicy. Szkoła posiada też własne muzeum celem dania uczniom okazji do poznania się z wszelkimi wynalazkami, wchodzącymi w zakres kryminologii. Jednym z warunków przyjęcia do wyższej szkoły policyjnej jest co najmniej jednorooczny pobyt kandydata w Nowym Jorku i znajomość tamtejszych stosunków. Wiek kandydata nie powinien przekraczać 29 lat, a jego waga musi wynosić co najmniej 70 kg. Po ścisłym przeegzaminowaniu fizycznej i umysłowej sprawności kandydata, bieżąco jeszcze dla pewności odcisk pal-

ca. A nuż byłby to wilk w owczej skórze, a więc — przestępca? Uczniowie muszą po mistrzowsku opanować zasady walki japońskiej dżiu-dżitsu, a z drugiej strony znać prawo karne niegórzej od sędziów śledczych. Po kilku latach uciążliwych studiów i ćwiczeń fizycznych, adept uzyskuje prawo noszenia broni, otrzymuje przydział i... zostaje wyznaczony na stanowisko zwykłego policjanta, kierującego ruchem ulicznym na przedmieściu.

Rekord powolności.

Rekord powolności osiągnęła lokomotywa, która wyjechała z Koszyc (Czechosłowacja) w celu odnalezienia na linii wagonu, należącego do składu nocnego pociągu towarowego. Wagon ten oderwał się w czasie biegu pociągu jako ostatni i został gdzieś na linii. Jak się okazało „zbiegły” wagon stał w odległości 20 km. od Koszyc na torze. Natomiast na przejechanie z odnalezionym zbiegłym tych 20 km. potrzebowała lokomotywa 3 i pół godziny. Jest to bezwzględnie światowy rekord powolności.

Sensacyjna krytyka teorii Freuda. Nowy gmach Ligi Narodów.

Psychoanaliza Freuda należy do teorii, które zyskały sobie najgorętszych zwolenników i najzaciętszych wrogów. Dzieła takie na ten temat napisano, tworzą już pokątną bibliotekę.

Obecnie wystąpił z nową krytyką teorii Freuda lekarz i filozof, dr. Henryk Egiński, w książce wydanej w Wiedniu pt. „Błędy psychoanalizy”. Nie występując przeciw wszystkim twierdzeniom znakomitego badacza duszy ludzkiej, poddaje ten uczonego jego system ścisłej rewizji i zwalcza zwłaszcza jego teorię o śnie, którą uważa za największy błąd freudowskiej psychoanalizy. Freud przypisuje marzeniom sennym specjalne znaczenie. Obrazy, jakie we śnie ukazują się śpiącemu, mają prawie symboliczny sens, gdyż wyrażają ukryte w podświadomości życzenia, nawet wtedy, gdy treść snu związana jest z uczuciami strachu obawy i innymi przymkami wrażeń.

Według teorii Egińskiego całe freudowskie tłumaczenie snów polega na błędnej podstawie. Wprawdzie sen jego zdaniem nie jest tak pozbawiony sensu, jak myślało przed Freudem. Działają jednak na jego treść tak różnorodne okoliczności (podniety zewnętrzne i wewnętrzne, głębokość snu, wspomnienia rzeczywistości) — że powstały w ten sposób kłopoty obrazów staje się prawie niemożliwy do rozwikłania. Egiński nazywa sen równaniem o pięciu niewiadomych. Takie równanie jest dla matematyków nie rozwiązywalne.

To stanowisko występuje jasno zwłaszcza wobec znaczenia rzekomo odcyfrowanych przez Freuda snów symbolicznych. N. p. sny, w których wpadamy do wody, wychodzimy z wody, pływamy i t. p., są podświadomymi wspomnieniami z okresu embrionalnego, kiedyśmy byli w łonie matki zagrożeni w wodzie płodowej. Woda we śnie symbolizuje zatem moment urodzenia, co też łączy się z bajeczką o bocianie, który rzekomo przynosi

dzieci z wody. Egiński zapytuje, dlaczego właśnie woda, a nie płak ma symbolizować urodzenie, dlaczego pływamy, a nie np. latanie?

Drugi przykład: po spożyciu słonych potraw mamy w nocy pragnienie, które we śnie wyraża się w marzeniu o pić. W ten sposób śpiący, jak powiada Freud, oszczędza sobie trudu wstawania, zastępując rzeczywiste ugastenie pragnienia — marzeniem sennym. Jednakże Egiński utrzymuje, że nie wszyscy w ten sposób reagują na pragnienie, odczuwane we śnie. Niektórym śni się wtedy upalna atmosfera Sahary i męka związana z brakiem wody.

Mimo tak ostrej krytyki znalazł Egiński w teorii Freuda rysy genialności, mianowicie w jego nauce o pobudkach nerwowych. Zasada tej teorii należy do najświetniejszych odkryć w dziedzinie badania duszy ludzkiej. Polega ona na wykryciu niewidzialnego wpływu na duszę i ciało człowieka afektów, jakie pozostawiają po sobie wrażenia, przeciw którym bory się jego osobowość. Natomiast wyolbrzymił Freud według Egińskiego, rolę pobudek seksualnych w kształtowaniu się duszy ludzkiej.

Pierwsza faza prac przy budowie nowego wspólnego gmachu Ligi Narodów w Genewie została ostatnio ukończona i komitet architektów przeleżał nowy budynek p. Avenol, sekretarzowi generalnemu Ligi. Budowa pałacu rozpoczęta była 1 marca 1931 roku, trwała węc 30 miesięcy, co jest swojego rodzaju rekordem, jeśli się zważy, iż pokrywa on powierzchnię równą powierzchni pałacu w Wersalu, a jego kubatura równa jest kubaturze Sorbony. Główna riasada budynku, który pomieścić ma 600 sal, liczy 394 metry długości. Sala zebrani ogólnych mierzy 60 m. długości, 60 m. szerokości oraz 20 wysokości. Jest to maximum wysokości sal publicznych ze względu na konieczność zapewnienia dobrych warunków akustycznych.

Do ukończenia całkowitego budowy pozostaje jeszcze dekoracja wewnętrzna. Ze względu na znaczne uszczerbienie funduszy budowlanych, które umieszczone były w walorach amerykańskich, zbierane są liczne ofiary i

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Opieka nad Huculsczyzną.

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nadwórnej odbył się w październiku i listopadzie w Jaromczu kurs wyprawiania skór, na który Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej we Lwowie wysłał swego instruktora p. Piotra Karpiaka. Skoro się zważy, że większość huculów to hodowcy baranów, którzy za bezcen zbywali surowe skóry pośrednikom i handlarzom, aż nadto widocznym jest, jak ogromne znaczenie może mieć w przyszłości taka nauka dla miejscowej ludności.

W związku z kursem wyprawiania skór odbył się też ośmiotygodniowy kurs obielania skór. Prowadził go też instruktor Karpiak. Nauka miała charakter przeważnie pokazowo-doświadczalny. A więc uczono, jak należy zaryzykować barana, ciąć na nim skórę, odebrać skórę od mięsa, ażeby nie porozcinać, w jakiej pozycji ułożyć ją do suszenia na żerdzi, jak rozszpilować, aby skóra nabrała pożądanego wyglądu, w jakich warunkach suszyć i dosuszać. Na osobnym wykładzie uczono z demonstracjami, jak należy ubijać króliki, oczyszczać z krwi celem osiągnięcia smacznego mięsa króliczego przez pozbycie się z niego nieprzyjemnego odoru i słodkawego smaku oraz jak obchodzić się ze skórą w czasie suszenia. Trzecim pokazem był sposób zdejmowania skóry ze szlachetnej zwierzyny, a demonstracja odbywała się na ubitym lisie.

W związku z kursem obielania, odbyły się lekcje gotowania mięsa baraniego, w których uczestniczyło 25 młodych huculek, a kończyły się każdorazowo spożyciem smacznie sporządzonych potraw. Naukę prowadziła p. Klimowiczowa.

Na zakończenie kursów urządzono wystawę prac uczestników, na której wystawiono dobrze i bezwonne wyprawione skóry baranie jak i zwierząt szlachetnych (lisy, wydry, norki). Po skończeniu kursu miejscowy proboszcz odprawił w cerkwi nabożeństwo, podnosząc w krótkich słowach doniosłe znaczenie nauki dla miejscowej ludności i składając podziękowanie nadworniańskiemu staroście i Rządowi za opiekę nad Huculsczyzną, a instruktorowi Karpiakowi za szczerą pracę. Następnie starosta Robakiewicz otworzył wystawę w obecności dyrektora Instytutu Przemysłowego p. Tatarczucha, dyr. Kasy kom. Kalkusa, insp. szkolnego Śliwińskiego, inż. Smocznika, licznie zebranej miejscowej inteligencji i całej miejscowej i okolicznej ludności wiejskiej.

Zebranych powitał w ojczystym języku miejscowy naczelnik gminy, podnosząc zasługi p. starosty i składając podziękowanie Rządowi za opiekę nad biednymi ludźmi i zapomnianą Huculsczyzną. Z kolei przemówił starosta, wyrażając podziw z powodu tak licznych zebrani i zainteresowania sprawą, która dla ubogiej ludności huculskiej może się stać na przyszłość dodatkiem lepszej doli i dobrobytu. Wzywał huculów do pracy, przyrzekając ze swej strony pomoc.

Odeżdżającego starostę i dyrektora Instytutu Przemysłowego żegnali huculi gromkim: Sława!

W sprawie pomnika A. Mickiewicza w Wilnie.

W sprawie pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie dowiadujemy się następujących szczegółów:

Twórca pomnika artysta-rzeźbiarz Henryk Kunia projektuje odsłonięcie pomnika w dniu 3 maja 1935 r. Roboty w pracowni artysty posuwają się szybko naprzód. Artysta wykonywa zarówno płaskorzeźby, jak i figurę główną w szybszym nawet tempie, aniżeli to przewiduje umowa. Obecnie wykonano już jest drewniany model postaci wieszczą w skali pomnikowej, t. j. wysokości prawie 6 metrów. Wykonane są dalej wszystkie płaskorzeźby w liczbie 12-tu, w odlewach gipsowych, również w skali pomnikowej. Artysta

rozpoczął już kucie 4 pierwszych płaskorzeźb w granicie. Prace około tych płaskorzeźb ukończy artysta mniej więcej za 6 tygodni, poczem rozpocznie kucie następnych 4 płaskorzeźb. Wszystkie płaskorzeźby w granicie będą wykonane mniej więcej za pół roku. Poza tym wykonywana jest obecnie w granicie głowica pomnika (głowa Światowida). Wykonano już większość stopni z polerowanego granitu na podstawę pomnika.

Komitet Budowy Pomnika uchwalił wznowić w najbliższym czasie akcję propagandową dla zgromadzenia reszty potrzebnych na budowę pomnika funduszy.

składki na ukończenie robót. Szwajcaria ofiarowuje na dekorację sali obrad pół miliona franków, Holandia — meble i dekoracje gabinetu sekretariatu generalnego, Szwecja — Finlandia — urządzenie sal poszczególnych komisji. Ponadto cenne dary przysłała Francja, Anglia, Włochy i Belgia. Zarząd miasta Genewy wybudował własnym kosztem piękną ulicę, łączącą nowy pałac Ligi z Międzynarodowym Biurem Pracy.

Sekretariat i biura Ligi Narodów będą mogły przenieść się do nowej siedziby w pierwszych tygodniach roku 1935. Walne zebranie Ligi oraz Rady Ligi ma się odbyć po raz pierwszy w nowym budynku dopiero we wrześniu tegoż roku.

W skład komitetu architektów, który kierował budową pałacu Ligi Narodów, wchodzi: Broggi — Włoch, Fleigenheimer — Szwajcar, Vago — Węgier, oraz Lefevre — Francuz. Na czele tego komitetu stoi słynny architekt francuski, p. Nenot, który m. in. zaprojektował gmach paryskiej Sorbony.

Gmach Ligi Narodów powstał — co jest osobliwą ironią naszych czasów — albo zawczasie, albo też zapóźno. W wielkim pałacu będzie aż za dużo miejsca dla delegatów tych państw, które się jeszcze w Lidze Narodów ostały. M. C.

Filmy dla murzynów pod cenzurą.

Filmy posiada w dobie obecnej ogromne znaczenie kształcące, propagandowe a nawet wychowawcze. W Rosji sowieckiej te trzy czynniki podciągnięto pod jeden mianownik komunizmu, a cenzura nie przepuściła żadnego obrazu, któryby nie odpowiadał idei bolszewickiej. Podobnie zaczyna postępować ostatnio cenzura filmowa w Niemczech, oceniając filmy z hitlerowskiego punktu widzenia. Ogólnie jednak cenzor filmowy wycał sceny godzące w moralność. Lecz i pod tym względem cenzura nie jest wszędzie jednolita. A już zupełnie tracą głowę cenzorzy, oceniający filmy przeznaczane dla narodów niecywilizowanych. Jak trudno n. p. ustalić, co jest odpowiednim dla murzynów, a czego nie należy im pokazywać. Do niedawna wysyłano do Afryki filmy zwykłe, produkowane w Stanach Zjednoczonych, które oglądamy w Europie w najlepszych kinoteatrach. Skutki nie dawały na sobie długo czekać. W każdym raporcie do swych władz w metropoli gubernatorzy angielscy donosili z Afryki o przerażającym spustoszeniu moralnym, szczerząc się wśród murzynów, którym pokazywano na filmie, jak biały człowiek kradnie, upija się, traci pieniądze, a biała kobieta zabija, lub jest przyczyną występków mężczyzny. Tymczasem w szkołach rządowych i misjonarskich wpaja się murzynom szacunek dla białej rasy, tłumaczy się im, że biali ludzie są najmańdrzej, najsłabszymi i że tylko oni „jak uczy historia” potrafią przewodzić światu.

Licząc się z raportami gubernatorów w Afryce, wydział kolonialny dla kinoteatrów postanowił roztoczyć baczniejszą uwagę nad filmami, przeznaczonymi dla murzynów. Słusznie przytem obliczają Anglicy, że liczba (38) kin w koloniach afrykańskich podwoi się w najbliższym czasie i zło mogłoby przybrać jeszcze większe rozmiary, godząc nawet w podwaliny imperium brytyjskiego. Równocześnie gubernator Ugandy wydał zakaz wyświetlania dotychczasowych filmów, a za jego przykładem mają pójść i inni. Ponadto zarząd kolonialny angielski obiecał wytworzyć filmowy wysoki subwencje na cele realizacji filmów pedagogicznych, specjalnie przeznaczonych dla Afryki. Murzyni będą więc w przyszłości oglądać na ekranie tylko filmy, sławiące i obrazujące wyłącznie dobre strony i cechy białych. nk.

Wychowanie fizyczne robotnic fabrycznych.

W związku z akcją wychowania fizycznego wśród kobiet zatrudnionych w przemyśle, podjęta przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej, główny inspektor pracy wydał specjalną instrukcję dla inspektorów okręgowych i obwodowych.

W instrukcji tej podkreślone jest, że wychowanie fizyczne pracownic fabrycznych należy traktować, jako akcję profilaktyczną, mającą na celu ochronę zdrowia robotnicy i higienę jej pracy. W celu prowadzenia akcji wychowania fizycznego wśród robotnic fabrycznych przydzielone będą do fabryki przez okręgowe urzędy W. P. i P. W. specjalne instruktorki. Za najważniejszą formę powszechnego wychowania fizycznego robotnic uznano organizowanie codziennych ćwiczeń w fabrykach podczas specjalnych krótkich przerw w pracy; na ćwiczenia te wykorzystane mogą być również częściowo przerwy obiadowe, o ile robotnice pozostają na ich czas w fabryce. Jeżeli ćwiczenia codzienne nie dają się zrealizować, konieczne jest urządzenie ich przynajmniej dwa razy w tygodniu po godzinie.

Instrukcja podkreśla, że przerwy w pracy z powodu ćwiczeń nie odbijają się ujemnie na interesach fabryki, gdyż odprężenie psychiczne i fizyczne skutkiem tych ćwiczeń zwiększy niewątpliwie wydajność pracy robotnic.

Gwałtowna

znizka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — rączy się przekonać.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Program radiowy.

Wtorek, 5 grudnia.

Przed wyborami do samorządu.

W dniu 10 b. m. odbędą się na terenie Wojew. stanisławowskiego wybory do samorządów. Aby poinformować naszych Czytelników o akcji wyborczej, zwrócić się do delegata Rady Naczelnej BBWR dr Henryka Seidlera, który na cały szereg pytań — udzielił nam następujących wyjaśnień — „W akcji wyborczej główny ciężar pracy przypadł organizacji BBWR, która zrozumiała, że decydującym czynnikiem w kwestii wyborów musi być czynnik społeczny. Co do metody zamierzonych prac to w pierwszej linii podkreślić należy, że do wyborów szliśmy i idziemy pod hasłem: „przez z polityką w samorządzie”. Chcemy ludzi czystych rąk, możliwie fachowców i nie chcemy roznamietania narodowościowego. Jesteśmy gotowi do kompromisów, opartych jednak na bezwzględnej podkreśleniu charakteru polskiego naszych miast. Dobór ludzi dających rękojmię wybitnych kwalifikacji osobistych gotowych do pozytywnej pracy w samorządzie pod hasłem oszczędności i lojalnej ścisłej współpracy z czynnikami administracji państwowej — jest dla nas założeniem zasadniczym. Stąd na liście naszej oznaczonej numerem 1 — znaleźli się niejednokrotnie ludzie mało a czasami wcale z obozem naszym nie związani których jednak wartości osobiste umieliśmy i umiemy ocenić, których udział w pracach samorządowych uważaliśmy i uważamy za celowy.

Przez odpowiedni dobór ludzi — chcemy wykazać, że ustawa samorządowa w rzeczywistości wbrew krzykom i demagogicznym zarzutom opozycji, próbie czasu. Nasze stanowisko w sprawach personalnych spotkało się z pełnym uznaniem całego społeczeństwa bez różnicy narodowości — przyczem stwierdzić trzeba, że ponadto społeczeństwo polskie zrozumiało, kto naprawdę nie szczędził swych sił i energii, walczył o podkreślenie polskiego charakteru miast naszych, i to walczył pozytywnie z pełnymi sukcesami.

Praca nasza posuwała się bez krzyku, bez hałasu. Nasze jednostki organizacyjne prowadziły rozmowy z szeregiem ugrupowań społecznych i gospodarczych, i dopiero na podstawie tych rozmów przedłożyły w poszczególnych miastach komitetom obywatelskim listy kandydatów i treść odczytów. Komitety obywatelskie zebrały się w dniu 30 listopada b. r. i przyjmując proponowane przez nasze jednostki organizacyjne listy przez akklamację, zadokumentowały że społeczeństwo pochwaliło dokonany dobór ludzi.

W szeregu miast pertraktacje z Żydami i Ukraińcami doprowadziły do ustalenia jednolitych list wspólnej, oczywiście wobec brzmienia ustawy zabezpieczającej utrzymanie i w przyszłości ustalonego obecnie wzajemnego stosunku narodowościowego.

Prawdziwe oblicze swoje okazała opozycja

W Kaluszu, gdzie mimo propozycji naszej by PPS, przystąpiła do Bloku wspólnego, ta propozycja nie przyjęła, postanawiając przystąpić do walki przeciwko blokowi polsko-żyd.-ukr. Wytworzyło to absurdalną sytuację, o tyle korzystną, że demaskuje prawdziwe intencje opozycji, której nie idzie o pozytywną realną pracę na terenie samorządu, ale wyłącznie o momenty polityczne, i to raczej natury emocjonalnej, czy „pryncypjalnej”.

Głosowanie nie odbędzie się wobec zgłoszenia tylko jednej „zblokowanej” listy nr. 1 w Śniatynie, Kutach, Ottyni, Haliczu, Bolesławie i w kilku okęgach Kalusza.

W Dołnie całe społeczeństwo żyd. przystąpiło do jednolitej i jedynej listy polskiej nr. 1, i razem z nami idzie do walki wyborczej z listami ukr.

Przyszła niedziela wykaże sprawność naszych komórek organizacyjnych w Kołomyżach, Stryju, Skole, Równiu, Żydaczowie i Nadwórnej. — Idziemy do wyborów pewni, że nasze zasadnicze tezy spotkają się z uznaniem ze strony całego społeczeństwa naszego, tezy te bowiem obalają demagogiczne i kłamliwe o wybitnych znamionach hysterii, krzyki i zarzuty t. zw. opozycji. Najbliższe dni wymagają jednak intensywniej pracy, aby pobić przeciwników swego całego, by wszyscy poszli do urny wyborczej. Nie możemy pozwolić dać się uśpić dotychczasowymi wynikami pracy — jedynym dla nas niebezpieczeństwem i jedynym przeciwnikiem jest i może być zbyt wielka pewność siebie ze strony naszego społeczeństwa.

Każdy poszczególny głos jest dla nas ważny i cenny i o każdy taki głos walczyć nasze komórki organizacyjne w poszczególnych miastach wojew. walczyć będą intensywnie.

Wierzymy, że zwycięstwo jest po naszej stronie, i że BBWR. spełni swój obowiązek.

Listy kandydatów do R. M. w Stanisławowie.

We wszystkich ośmiu okęgach zgłoszone listy nr. 1, zblokowane listy żydowskie, listy ukraińskie, a ponadto w 5 okęgach listę PPS CKW, i komunistyczną oraz „działającą” pani Wesołowskiej na Górze.

Główna Komisja Wyborcza pod przew. dr. Cysarza bada obecnie, czy zgłoszone listy odpowiadają wymogom ustawy. — Na czele listy nr. 1 stoja: w okr. I — szym poseł W. Chowaniec, w okr. II, Zofia Dziekońska w okr. III, dr. Henryk Seidler, w okr. IV, Bebenek A., w okr. V, Józef Fuchs, w okr. VI, mgr. Halski, w okr. VII, dyr. Hapka i w okr. VIII, — dyr. Ziobrowski.

Żydowski, kazanie ks. Kamińskiego i m. — P. Kopaczówna i p. Kwiatkowski wygłosili wiersz Lewika: „Quo Vadis” i „Bitwa pod Grunwaldem”. Obrazy oblaśniał też, Wasilewski.

Udział w akademii wzięli cały zespół teatru z Stanisławowa i Łozińska na czele oraz członkowie Tow. Moniuszki.

Stanisławowa, Leszczyński K. z Chodorowa oraz Bochner Julian i Kulawy M. z Koryczym.

Epidemia odry w Dołnie. Wskutek panującej nagminnie choroby odry w Dołnie, władze sanitarne zarządziły zamknięcie miejscowych szkół powszechnych, chwilowo do połowy grudnia b. r.

Włamanie kasowe. Do kancelarii zarządu dóbr Anny Jeżowej w Wieśnicy ad Nadwórna dokonali nieznani osobnicy włamania kasowego, rozpruwając raklem kasę ogniotrwałą. Spisoznania jednak przez kucharke zbiegli bez żadnego łupu.

Z teatru im. Moniuszki. Dziś (wtorek, 5 b. m.) o godz. 3:30 ukaże się po raz pierwszy cudowna baśń dla dzieci „Król i wa śniegu”. Muzyka, wspaniałe balety, czarodziejskie dekoracje i efektowne kostiumy — złoży się na jedno z najpiękniejszych widowisk — które z pewnością wzbudzić będzie zachwyt „Waszych miłośników”. Spotęgowany zjawieniem się „Świętego Mikołaja”, który rozda dzieciom na widowni upominki. — W środę po raz ostatni „Szkoła kokot”. W czwartek teatr nieczynny. W piątek, 8 b. m. dwie premjety — w południe podniosie widowisko Cal. detona p. t.: „Tajemnica Mszy św.” — zaś wieczorem doskonała komedia Fodora „Dr. Julia Sabo”.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawnający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej — ważny 3. XI. 1933.

Wzrost i przedłożenie w kasie teatru.

Z teatru im. Moniuszki.

Ub. środy odbyło się w teatrze im. Moniuszki uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy powstania listopadowego. Po części wokalnej i opowiadaniu Sobolewskiego z Dziadów, dano fragment „Nocy Listopadowej” oraz „Sędziów” Wyspiańskiego.

W „Nocy Listopadowej” zwracała uwagę doskonale ujęta dekoracja — Gerlacha. „Sędziów” odgryano bez zarzutu. Doskonale wczuła się w swoją rolę p. Ładosiów, na (Jewdocha). Samuel — oddał poprawnie p. Bay. Rydzewski, p. Łozińska jako Joas dała ponownie wyraz swej wysokiej kultury aktorskiej B. starannie opracowali i oddali swe role pp. Wasilewski (Natan), Czabanowski (ojciec Jewdochy) i Wirski (Jukiel). — Na zakończenie wieczoru zadeklamowała p. Kopaczówna wiersz Hertz „On”.

GAZ

ale dobroczynny wydziera przez lata suchy i wiaty innatator kieszonkowy



„M. A. M.”

Ułatwia oddanie, czyste, drugi oddechowe, orzeźwia, utrzymuje, chroni od kataru i t. p. Potrzebny każdemu zawsze i wszędzie. Do nabycia w aptekach i urogerjach. 5069

Czy pszczoły orientują się w czasie?

Oddawna interesowali się już entomologowie kwestją, czy pszczoły orientują się w czasie. Szereg przeprowadzonych ostatnio doświadczeń dał odpowiedź potakującą na powyższe pytanie.

Doświadczenie polegało na tem, iż w opuszczonej sztolni salin umieszczano codzień o jednej i tej samej godzinie kilka naczyn z syropem. Obrano jako miejsce zbiórki dla pszczoł saliny po to, aby wykluczyć z pośród czynników mogących wpłynąć na ich przylot słońce i wahania temperatury. Okazało się, iż pszczoły przylatywały codzień ściśle o jednej i tej samej godzinie, aby wziąć udział w przygotowanej dla nich uczcie. Doświadczenia przeprowadzone z zegarkową punktualnością w ciągu kilku miesięcy nie zawiodły. W ten sposób stwierdzono, iż pszczoły zdają sobie sprawę z biegu czasu i orientują się co do godziny.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka ludowa z płyt. 12:30: Dziennik pol. ludowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38—13: Muzyka symfoniczna w wyk. orkiestry filadelfijskiej pod dyr. Stokowskiego. 13—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Zespół jazzowy Wiesława Wilkosza. 16:25: Skrzynka P. K. O. 16:40: Trans. z Warszawy. K. c. językowy — prelegent prof. Stanisław Słoiński. 16:55: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Ludmiły Berkwidówny. 17:25: Trans. z Warszawy. Arie i pieśni w wyk. Mari Pomorskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:50: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Teatr w Niepodległej Polsce” — wygl. dr. Wład. Zawistowski. 18:20: Trans. z Warszawy. Skrzynka muzyczna, korespondencje bieżące omówi kier. Wydz. Muz. P. R. dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. 18:35: Audycja jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy scenicznej Ignacego Berskiego. 18:50: Z mało znanych oper (płyty). 19: „Kluby w dawnej Polsce” — wygl. dr. Łucjan Kurdybacha. 19:10: Rozmaitości. 19:20: Odczytanie programu na dzień następny. 19:25: Felieton aktualny. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: „Silva Rerum” i repertuar teatrów. 20: Trans. z Warszawy. „Córka pani Angot” — operetka w 3-ch aktach Karola Lecou’a w radjof. i reżyserji Michalina Makowieckiej. Wykonawcy: Maryla Karwowska, Zofia Zabelle, Zofia Ważyńska, Aleksander Wasielewski, Feliks Szczepański, Bolesław Bolko i inni. Kapelmistrz: Bolesław Tyllia. W przerwie między II. aktem trans. z Warszawy. Kwadrans literacki Jerzy Bohdan Rychliński: „Przygoda Krzysztofa Arciszewskiego” fragment z pow. 22:15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”, orkiestra L. Melodysty. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych. Słynni pianiści. Lamond Cortot.

Środa, 6 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40—11:50: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Koncert orkiestry salinowej p. Tadeusza Seredyńskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: wiadomości meteor. 12:38—13: Dalszy ciąg muzyki salinowej. 13—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Heleny Zubowicz. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16: Muzyka instrumentalna z płyt. 16:10: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Pogawędka St. Sunińskiego „King - Kong” (świat zaginiony w filmie); b) Posenka o św. Mikołaju w wyk. M. Fogga. 16:30: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 16:40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Kazimierza Krukowskiego (piosenki). Przy fortepianie p. L. Borunski. 17:50: Akcja „Radio - Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. „Muzyka a medycyna” — wygl. dr. Ludwik Zembrzowski. 18:20: Muzyka taneczna z płyt. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19:05: Rozmaitości i płyty. 19:25: Trans. z Warszawy. Felieton literacki. Stanisław Wasilewski: „Matka Adama Mickiewicza”. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: „Silva Rerum”. 20: Trans. z Warszawy. Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego i sze skrzypce Irena Dubiska. II gie skrzypce Tadeusz Ochlewski. altówka Mieczysław Szalecki, wiolonczela Zofia Adamska, Enma Szabarska (śpiew) i Mieczysław Szalecki (altówka). Koncert poprzedził prelekcja Mateusza Glińskiego. 21: Trans. z Warszawy. „Fabrykowanie gazet” — felieton red. Stefana Krukowskiego. 21:15: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Juliusza Wolfsohna. 22:05: Trans. z Warszawy. „Il-gi Wieczór Mickiewiczowski”. 23: Tr. z Warszawy. Komunikaty. 23:05—24: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z płyt.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

Akademja Sienkiewiczowska.

W ramach imprez tygodnia książki odbyła się w niedzielę 3 b. m. — urządzona przez teatr im. Moniuszki uroczysta akademja ku czci Henryka Sienkiewicza. Na program akademji złożyły się przemówienia, produkcje orkiestry i chóru, ponadto odegrano kilka fragmentów o treści wyjątkowej z powieści Sienkiewicza, jak: śmierć Longina Podbieli, pojedynek Basi z Wo-

łodyjowskim, kazanie ks. Kamińskiego i m. — P. Kopaczówna i p. Kwiatkowski wygłosili wiersz Lewika: „Quo Vadis” i „Bitwa pod Grunwaldem”. Obrazy oblaśniał też, Wasilewski.

Udział w akademii wzięli cały zespół teatru z Stanisławowa i Łozińska na czele oraz członkowie Tow. Moniuszki.

Wolewódzki Komitet Dni Przeciwcrużliczych.

Na zorganizowanie onegdaj przez Zarząd Tow. Przeciwcrużliczego zebraniu powołany został do życia Wolew. Komitet Dni Przeciwcrużliczych, na czele którego stanął p. nacz. Woj. Wydz. Zdrowia dr. Krysiński. Równocześnie utworzono 3 sekcje, których przewodnictwem objął — p. prez. Ziełńska, zast. star. dr. Dembowski i dr. Hamerski. Komitet ma w najbliż-

szych dniach uruchomić Komitety powiatowe i zorganizować szereg imprez, których dochód przeznaczony będzie na środki walki z gruźlicą. Ponadto zamierza Komitet w szeregu odczytów i innymi środkami propagandowymi uświadomić szerokie sfery społeczeństwa o sposobach przeciwdziałania tej chorobie.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Wtorek, 5 b. m., o godz. 15:30: „Król i wa śniegu”. baśka dla dzieci (premiera).

Środa, 6 b. m., godz. 30: „Szkoła kokot” (po raz ostatni).

Bezwzględna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wadł — raczy się przekonać

KINOIEATRY:

BELLONA: „Błękitny ekspres”.

OLIMPJA: „Kam i Arteni”.

WARSZAWA: „King - Kong”.

ION: „Profesor w kabarecie” (B. Keaton).

ION: „Biała Lilja”.

URANJA: „Pałac na kółkach”.

—

Knrs przodowników KPW. W knrsie przodowników KPW. dla prac kulturalno-oświatowych, który odbył się w czasie od 16 do 30 listopada w Warszawie, wzięli udział z okregu stanisławowskiego nast. członkowie KPW.: Ziobrowski Adam za

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 5579/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie Rewiru II, ul. Kraszewskiego 5, ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1933 o godz. 13 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości w mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Lwowskich Dzieci 57 b, składających się z urządzenia domowego i innych sprzętów, oszacowanych na łączną sumę 1500 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 2 grudnia 1933. 5101/K

II. Km. 5484/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie Rewiru II, ogłasza, że w dn. 3 stycznia 1934 o godz. 10 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości w lokalu we Lwowie, przy ul. Lwowskich Dzieci 11, składających się z 1 motocykla marki „Pengeot”, oszacowanych na łączną sumę 560 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 30 listopada 1933. 5102/K

VIII Km. 4803/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie Rewiru VIII, z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8, zawiadamia, że dn. 18 XII 1933 o g. 10 przedpoł. we Lwowie w Pasażu Mikolascha sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 radio 4-lampowe z głośnikiem, maszyna do pisania Underwood, 2 biurka dębowe, 1 szafa dwuskrzydłowa, 1 szafa na akta, otomana z narzutą, 3 ubrania męskie, 2 maszyny do szycia, kilim, stół okrągły, lampa stojąca z abażurem, 2 szafki nocne, 2 kapy pluszowe tło czerwone, bujak giety szafka z gramofonem z 10 płytami, okrągły stół mahoniowy, krzesła (taborety), stół na radio, kapa turecka na stół, 2 szafki nocne orzechowe, 5 sztuk gorsetów, 8 sztuk reform (majteczek damskich). Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzyć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Lwów, dnia 29 listopada 1933. 5103/K

Km. IV. 4010/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Rewiru IV, zamieszkały w Stanisławowie, Kazimierzowska 28, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 grudnia 1933 r. o godz. 9.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Salomona Neudorfera w jego lokalu w Stanisławowie, Karpiskiego 8, składających się z 71 par pantofli oszacowanych na łączną sumę 1222 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Stanisławów, dnia 1 grudnia 1933 r. 5104/K

III. Km. 231/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie strony egzekwującej zast. przez adw. Dra Nieświatowskiego we Lwowie odbędzie się dn. 15 stycznia 1934 o g. 9 przedpoł. w biurze Nr. 16 Sądu Grodzkiego w Czortkowie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji całej realności obj. whl. 1256 ks. gr. gm. kat. Połowce, obejmującej pgr. 1261/112 rola, wartość szacunkowa której wynosi 120 zł. Najniższa oferta teje 80 zł. oraz całej realności obj. whl. 174 ks. gr. gm. kat. Połowce obejmującej pgr. 807 rola. Wartość szacunkowa teje wynosi 810 zł., najniższa oferta 540 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czortkowie dnia 29 listopada 1933 r. 5105/K

Km. 1695/33/5. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłustem, zamieszkały w Tłustem w gmachu tut. Sądu Nr. drzwi 7, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, w dniu 11 stycznia 1934 r. o godz. 12-ej w południe w Tłustem na targu odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4 jałówek po 1 1/2 roku liczących białych z czerwonymi plamami, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Tłuste, dnia 30 listopada 1933. 5106/K

Km. 1238/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie, zamieszkały w Obertynie, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1933 o godz. 9-ej rano w Czortkowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola i Sali Rapp składających się z 10 q kukurydzy w szalkach, 1 wózek wyjazdowy żółty z 2 siedzeniami, 1 wózek wyjazdowy z 1 siedzeniem, 5 q jęczmienia w ziarnie, 5 q żyta w ziarnie, 5 q pszenicy w ziarnie, 10 q pwsa w ziarnie, 1 serty pszenicy długości 12 m a 4 m szerokości, zaś 21/2 m wysokości, zawierającej około 30 kóp, 1 kocioł do młocarni parowej niekompletny dla braku pewnych części składowych narazie do użytku niezdolny z 1 kołem rozpedowym, 1 krowe czerwona niedojna, 1 krowe żółta niedojna, 2 kapy na łóżka i 1 obrus na stół. Oszacowanych na łączną sumę

1.238 zł. na zaspokojenie wierzytelności Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Obertyn, dnia 27 listopada 1933. 5107/K

Km. II. 2448/33. Obwieszczenie. Juliusz Szolginia, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II, w Tarnopolu zamieszkały, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1933 r. o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z 50 flaszek wina Haut Sautern, 50 fl. wina Barsaka franc., 100 fl. wina Somlauer franc., oraz 25 fl. wina czerwonego Bordeaux, oszacowanych na łączną kwotę zł. 1.300, na zaspokojenie wierzytelności firmy „Electrolux” w Warszawie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1933. 5108/K

Km. 1307/33. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu Grodzkiego w Skolem ogłasza, że na wniosek Firmy „Godulla” Sp. Akc. w Chebzu i tow. odbędzie się dnia 17 stycznia 1934 o godz. 10 przedpoł. publiczna licytacja: a) całej realności whl. 352 — 2/5 cz. realn. whl. 438, 443, 444, 445 — połowy real. whl. 57 — 1/5 cz. real. whl. 121 i całej real. whl. 464 ks. gr. gm. Oporzec obj. oraz b) 1/3 cz. real. whl. 371 ks. gr. gm. Hrebenów obj. Łączna suma oszacowania nieruchomości ad a) wynosi kwotę 14.470 zł. 18 gr., zaś ad b) 700 zł. Cena wywołania jako cena najniższa wynosi odnośnie do nieruchomości ad a) wymienionych kwotę 10.852 zł. 64 gr., a odnośnie do nieruchomości ad b) wymienionej kwotę 525 zł. Wysokość rekoim. jaka licytant przystępując do przetargu złożyć powinien, wynosi dla każdej ad a) i b) zapodanych sum oszacowania 1/10 część takowych z tem, że rekoimia ma być złożona w gotówce lub w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe będą przyjęte w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Nieruchomości powyższe wolno oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w dniu powszednie od godziny 8—18, zaś akta wolno przeglądać w Sądzie. Resztę szczegółów określają ustawowe warunki licytacyjne.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skolem, dnia 21 listopada 1933. 5109/K

Km. 1135/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Widzora Ungera, kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 12 stycznia 1934 o godz. 9-ej przedpoł. w tut. Sądzie biuro Komornika na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych przymusowa sprzedaż nieruchomości, a to: 4/48 części pb. 128 i pgrt. 330, 416, 421, 422, 1244/1, 1244/2, 417/2, 418/2, 413 i 414 obj. whl. 214 ks. gr. kat. gm. Bachórzec. Wartość szacunkowa wynosi 410 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 273 zł. 33 gr. Wzywa się wszystkich roszcujących sobie jakiegokolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosili je u Komornika najdalej do dnia 4 stycznia 1934, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu Grodzkiego, Dubiecko, dnia 4 grudnia 1933 r. 5111/K

III. Km. 254/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Rewiru III zawiadamia, że dnia 11 stycznia 1934 o godz. 12 w sali Nr. 1 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu odbędzie się licytacja realności Hrynia Maćkowna własnej, a to: 3/32 części realności obj. whl. 126 gm. Truskawiec, składającej się z pgrt. 881 o powierzchni 1.867 m kw. i pgrt. 882/1 o powierzchni 424 m kw. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 64 zł. 41 gr. Najniższa oferta 42 zł. 54 gr., oraz 3/96 części realności obj. whl. 168 gm. Truskawiec, składającej się z pgrt. 1039, 1042 1041/1 i 1041/4 o łącznej powierzchni 14179 m kw. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 132 zł. 93 gr. Najniższa oferta 88 zł. 62 gr. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych. Interesowanych wzywa się do zgłaszania swych praw w terminie ustawowym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Drohobycz, dnia 24 listopada 1933. 5112/K

I. Km. 4272/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Rewiru I zawiadamia, że dnia 31 stycznia 1934 o godz. 13 w biurze Nr. 1 Sądu Grodzkiego w Drohobyczu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 2306 ks. gr. gm. Tustynowiec zobow. Estery Neuhalerowej własnej. Realność składa się z pgrt. 344/2 i 344/4 o obszarze 380 m kw. w Tustanowicach z budynkami. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3.290 zł. Najniższa oferta 2.467 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych. Interesowanych wzywa się do

zgłaszania swych praw w terminie ustawowym.

Komornik Sądu Grodzkiego

Drohobycz, dnia 26 listopada 1933. 5113/K

Km. 1263/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Seń Kuziów, Choro Hałana w Uście i Wasyl Kościół w Rozwadowie. Na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego w Rozdole, jako strony egzekwującej, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Mikolajowie w biurze Nr. 18 dnia 16 stycznia 1934 o godz. 10, na zasadzie warunków licytacyjnych licytacja następujących nieruchomości: I. whl. 528 księgi gruntowej gminy katastralnej Rozwadów, składająca się z pgr. lkat. 660/2 i 889 zobowiązanego Wasyla Kościółowa w połowie własna, wartości szacunkowej 700 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 500 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. — II. pgr. lkat. 717, 815/1 i 1828/1, zniszczonej księgi gruntowej gminy kat. Uście, zobowiązanego Senia Kuziowa własna, wartość szacunkowa wynosi kwotę 900 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 600 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. — III. pbud. lkat. 258, zniszczonej księgi gruntowej gminy kat. Uście, zobowiązanego Senia Kuziowa i Choro Hałana po połowie własna, wraz z domem mieszkalnym i stajnią na pobudowanym, wartości szacunkowej 1.780 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 948 zł. 33 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się osoby, roszcujące sobie jakiegokolwiek prawa do powyższych nieruchomości, aby je zgłosiły w tut. Sądzie do dnia 8 stycznia 1934, gdyż w przeciwnym razie zostaną one uwzględnione o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikolajowie n./Dn, dnia 30 listopada 1933. 5114/K

Km. 3276/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek: 1) Kresowego Banku Spółdzielczego w Złoczowie Oddział w Glinianach, 2) Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, 3) Dawida Nadler w Glinianach, 4) Polskiej Spółdzielni Kredytowej we Lwowie odbędzie się dnia 30 grudnia 1933 o godzinie 11 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Winnikach w biurze Nr. 4 licytacja realności położonej w gminie katastralnej Żurawniki, składającej się z pb. lk. 48/2 i pgrt. 133/2 i 531/2 z 1/6 niew. części dłużnika Wasyla Pryhody własnych wraz z domem mieszkalnym, stodołą, stajnią, szopa i studnią, oraz pgrt. lk. 342, 128/1 i 911 z 3/32 niew. części stanowiącej własność dłużniczki Stefanii Pryhoda wraz ze stara chatą. Wartość szacunkowa wynosi 516 zł. 86 gr., najniższa oferta 283 zł. 40 gr., rekoimia 51 zł., która licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć w gotówkę, nie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe będą przyjęte w wartości 3/4 części giełdowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Winnikach, dnia 19 października 1933. 5115/K

Km. 504/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek mał. Pawła Bojko przez matkę i opiekunkę Anastazję Bojko odeszłą się dn. 30 grudnia 1933 o g. 12 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Winnikach w biurze Nr. 4 licytacja realności, położonej w gminie kat. Zuchorzyce, składającej się z 1/3 niew. części pb. lk. 81/1 82/1 i pgrt. lk. 102/2, 103/2, 104/2, 105/2, 313, 785, 801/3, 946/2, 996/2, 998/2, 1048/2, 1267, 682/34, 995/1 i 1145/1 1268/1 stanowiącej własność dłużnika Józefa Górskiego. Wartość szacunkowa wynosi 1.860 zł., najniższa oferta 1.240 zł. rekoimia 186 zł., którą licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w 3/4 części giełdowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Winnikach, dnia 24 listopada 1933. 5116/K

Km. 3681/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek: 1) Polskiej Spółdzielni Kredytowej we Lwowie, 2) Łaż. Tytusa Bronarskiego w Winnikach odbędzie się dnia 30 grudnia 1933 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Winnikach w biurze Nr. 4 licytacja realności położonej w gminie katastralnej Kamienopol, składającej się z pb. lk. 33 i pgrt. lk. 145/1, 146/1 i 227 wraz z chatą, stodołą, stajnią i spichlerzem, stanowiącej własność dłużnika Michała Mielnika syna Piotra. Wartość szacunkowa wynosi 7.515 zł., najniż. oferta 4.557 zł. 50 gr., rekoimia 751 zł., którą licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w 3/4 części giełdowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Winnikach, dnia 18 listopada 1933. 5107/K

UPADŁOŚCI.

I. Sa 33/32. Postępowanie ugodowe dłużnika Karola Perlmana, kupca w Tarnopolu, zostało ukończone. Ugodę sądowo zatwierdzono.

Sąd Okręgowy Wydział I Tarnopol, dnia 24 kwietnia 1933. 5094

Sa 19/33/2. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Leona Fleischmana, właściciela pracowni krawieckiej w Tarnopolu. Komisarz ugody: Maurycy Herman, sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca ugody: Antoni Stenheusel, właściciel sklepu i składu węgla w Tarnopolu. Audjencia do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, biuro Nr. 11, dnia 27-go grudnia 1933. o godzinie 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 23 grudnia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I, Tarnopol, dnia 22 listopada 1933. 5095

I. Sa 20/33/2. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Zygmunta Weigera, właściciela domu konfekcyjnego w Tarnopolu. Komisarz ugody: Maurycy Herman, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugody: Maurycy Bernasohn, kupiec w Tarnopolu. Audjencia do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, biuro Nr. 11, dnia 2-go stycznia 1934, o godzinie 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 30 grudnia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I, Tarnopol, dnia 22 lutego 1933. 5096

Sa 119/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozeza Lembergera w Tarnowie. Komisarz ugody: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody: adwokat Dr. Abraham Pilgucis w Tarnowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 15 grudnia 1932, o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I Tarnów, dnia 15 listopada 1932. 5097

UZNAНИЕ ZA ZMARLEGO.

I. 5. T. 74/32/5. Julian Buczek, syn Michała i Magdaleny, urodzony 1889 w Tyczynie, zaginął na froncie rosyjskim w czasie wojny światowej w r. 1916 i został uznany za zmarłego tusad uchwała do T. 114/29. Wdrażając postępowanie celem uznania jego małżeństwa zawartego z Anielą z Gubernatów za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Józefa Nadzieję w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, o zaginionym do jednego roku, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I cywilny Rzeszów, dnia 25 września 1933. 4933

T. 53/33. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzeja Bryga, Andrzeja Bryga, urodzony 11 listopada 1877 w Perebie Radniei, powiat Tarnów, syn Gasperego i Magdaleny wyjechał do Ameryki jako w 1906 r. i tam bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Besierowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Andrzeja Bryga wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądu, we, uznając go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I, Tarnów, dnia 24 października 1933. 5098